NPG na rok 1973

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego i Prezydium Rządu

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w dniu 13 bm. rozpatrzono wstępnie podstawowe problemy Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1973.

Stwierdzono, że w wyniku konsekwentnej realizacji nowej polityki społeczno-gospodarczej nakreślonej przez VI Zjazd PZPR istnieją realne możliwości znacznego przekroczenia zadań NPG na 1972 rok. W świetle tej prognozy podstawowe zadania na rok 1973 mogą być ustalone na wyższym poziomie niż to określono w planie 5-letnim.

Społeczno - politycznym nakazem sytuacji — jak to podkreślono w toku obrad — jest takie opracowanie planu, które zapewni utrwalenie osiągniętej w br. wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego oraz stworzy korzystniejszy punkt wyjściowy dla ostatnich dwóch lat bieżącej 5-latki. Droga do tego celu jest zapewnienie w planie na 1973 rok wydatnej poprawy efektywności gospodarowania poprzez: zwiększenie wydajności pracy, szybsze osiąganie projektowych zdolności produkcyjnych, szersze wykorzystanie postępu naukowo - technicznego.

Przedstawione podstawowe kierunki założeń NPG na rok 1973 uznano za słuszne i zobowiązano Komisję Planowania do opracowania na tej podstawie projektu planu.

Biuro Polityczne rozpatrzyło również założenia produkcji rynkowej i zaopatrzenia rynku wewnętrznego w planie na 1973 rok.

W założeniach planu na 1973 rok obok odpowiedniego wzrostu dostaw artykułów rynkowych i utrwalenia równowagi rynkowej zakłada się dalsze unowocześnienie produkcji rynkowej, rozszerzenie asortymentu wyrobów, zwiększenie ich funkcjonalności, poprawę trwałości, estetyki wykonania itp. Duże znaczenie w planie przywiązuje się również do wzrostu produkcji i dostaw towarów odpowiadających specyficznym potrzebom rynku wiejskiego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ CZWARTEK 14 WRZEŚNIA 1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 219 (8881)
Cena 50 gr

Parlamentarzyści Jugosławii gościli w Wielkopolsce

W Wielkopolsce przebywała wczoraj delegacja Zgromadzenia Związkowego (Skupszczyny) Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Dżavidem Nimani'm. Parlamentarzystom jugosłowiańskim towarzyszyli: wicemarszałek Sejmu — Andrzej Benesz oraz członek Rady Państwa, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Wincenty Kraśko.

Krótko po godzinie dziewiątej na poznańskim lotnisku wylądował samolot, którym przyleciała z Warszawy delegacja SFRJ w składzie: **Dżavid Nimani, Martin Cetinić, Duszko Georgiev, Vojin Arsenov, prof. dr Ljubisav Markowić, Petar Rakoczewić, Dubravka Szkarica, Miro Zupancić i Vladita Zunić.** Gości z Jugosławii i towarzyszące im osobistości w serdecznych słowach powitał wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — **Andrzej Śliwiński,** po czym udano się na spotkanie z członkami Prezydium WRN i z kierownictwem Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego.

Na spotkaniu w siedzibie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Przemawia wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Andrzej Śliwiński; po lewej: przewodniczący delegacji parlamentarzystów Jugosławii, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Związkowego SFRJ — Dżavid Nimani, po prawej: wicemarszałek Sejmu PRL — Andrzej Benesz.

Fot. — K. Przychodzki

Na tym spotkaniu, które odbyło się w siedzibie Prezydium WRN, Andrzej Śliwiński przedstawił parlamentarzystom Jugosławii najważniejsze problemy rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturalnego Wielkopolski oraz jej pozycję w skali ogólnokrajowej. Następnie sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu — **Stanisław Furgał** zapoznał gości z formami i z problematyką pracy zespołu.

Za informacje podziękował przewodniczący delegacji Dżavid Nimani stwierdzając, że pozwoliły one parlamentarzystom Jugosławii poszerzyć wiedzę o osiągnięciach społeczno-ekonomicznych PRL.

Z kolei goście z Jugosławii udali się do dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich. Tutaj poinformowano delegację o problemach MTP i Targów Krajowych, podkreślając ich dynamikę rozwojową. Następnie parlamentarzyści SFRJ i towarzyszące im osobistości podążyli do hali „Pod iglicą", by od ekspozycji przemysłu maszynowego rozpo

Dokończenie na str. 2

Narada sekretarzy propagandy KW

W Komitecie Centralnym odbyła się 13 bm. narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich PZPR. Omówiono problemy związane z pracą propagandowo-polityczną w IV kwartale br., a zwłaszcza zagadnienia związane z obchodami 50-lecia powstania państwa radzieckiego, umocnieniem roli szkolenia partyjnego w ugruntowaniu marksistowsko-leninowskiej wiedzy członków i kandydatów partii, w upowszechnianiu ideologicznych i społecznych treści programu VI Zjazdu PZPR. Na naradzie przedmiotem dyskusji była także realizacja wniosków zawartych w uchwale Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy ideowo-wychowawczej partii w Zakładach Przemysłu Metalowego im. H. Cegielski w Poznaniu.

W trakcie narady członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Szydlak** omówił niektóre problemy pracy ideologicznej oraz zadania frontu ideologiczno-propagandowego w związku z realizacją programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju.

Członek Sekretariatu KC PZPR **Ryszard Frelek** poinformował uczestników narady o aktualnych problemach polskiej polityki zagranicznej.

Na zakończenie narady zabrał głos sekretarz KC PZPR **Jerzy Łukaszewicz,** który omówił niektóre aktualne kwestie działalności ideowo-wychowawczej partii. (PAP)

Minister S. Olszowski przybył do Bonn

13 bm., na zaproszenie ministra spraw zagranicznych NRF — **Waltera Scheela** udał się z 2-dniową wizytą oficjalną do Bonn minister spraw zagranicznych PRL — **Stefan Olszowski.**

W skład delegacji, która towarzyszy ministrowi Olszowskiemu wchodzą m. in. wiceministrowie: spraw zagranicznych — **Józef Czyrek** i handlu zagranicznego — **Ryszard Karski.**

Na lotnisku Kolonia — Bonn polskiego ministra oraz osoby towarzyszące powitał minister **Walter Scheel** i inne osobistości. Obydwaj ministrowie oraz członkowie obu delegacji udali się helikopterami do zamku Gimnich w okolicy Bonn, gdzie ministrowie spraw zagranicznych PRL i NRF przystąpili do rozmów. (PAP)

16 i 17 września w Warszawie

Święto „Trybuny Ludu"

Dla dalszego zacieśnienia więzi z czytelnikami, stworzenia okazji do zapoznania ich z dorobkiem i osiągnięciami Polski Ludowej oraz wzbogacenia ich wiedzy o kraju i świecie, „Trybuna Ludu" organ KC PZPR, po raz pierwszy organizuje swoje święto. Imprezy odbędą się w Warszawie w dniach 16 i 17 września br.

Z tej okazji redakcja — mając na uwadze potrzebę popierania potrzebnych inicjatyw społecznych — ustanowiła doroczne nagrody „Trybuny Ludu". Tegoroczne przyznane zostaną w trzech działach: za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZPR, za inicjatywy społeczne, za rozwój czytelnictwa tego pisma (mającego już 620 000 egzemplarzy nakładu) oraz za współpracę z redakcją. Święto będzie miało charakter festynu ludowego i stanie się okazją do zabawy, przyjemnego spędzenia czasu.

W sobotę, 16 bm. i w niedzielę, 17 bm. odbędą się niezliczone imprezy na Placu Defilad, przed Pałacem Kultury i Nauki, w Ogrodzie Saskim nad Wisłą, na Wybrzeżu Gdańskim. Wystawy, występy znakomitych artystów estrady, zespołów ludowych, pokazy sportowe, występy olimpijczyków, kiermasze — to tylko niektóre z zapowiadanych atrakcji. Obejrzeć je będą mogli wszyscy ci, którzy wcześniej nabędą karty uczestnictwa. Poza Warszawą karty uczestnictwa w cenie 10 zł rozprowadzają podstawowe organizacje partyjne. Na kupon do losowania, przytwierdzony do karty uczestnictwa, można wygrać cenne rzeczowe nagrody bądź wycieczki zagraniczne do ZSRR, Jugosławii, Austrii, Francji, Anglii, Włoch, Finlandii, Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanii, na Węgry. Zamiejscowi mogą kupony (po oddzieleniu od karty uczestnictwa) przesłać pod adresem: „Trybuny Ludu" — Warszawa, plac Starynkiewicza 7, zaznaczając na kopercie: Kupon święta „Trybuny Ludu". Uczestnicy święta wrzucać będą kupony do skrzynek umieszczonych na placach zabaw.

W sobotę, o godz. 16.30 święto rozpocznie wielki koncert na Placu Defilad, z udziałem znanych gwiazd estrady oraz zespołów z CSRS, NRD, Gruzji.

Niezwykle interesująco zapowiadają się inne imprezy. Na stokach Cytadeli obejrzeć będzie można montaż słowno-muzyczny, wzbogacony światłem, pt. „Wielki Proletariat". Po raz pierwszy pokazany zostanie w Warszawie radziecki pojazd księżycowy „Łunochod". Zorganizowane zostaną wystawy: m. in.: polskiej myśli naukowo-technicznej, Lenin i Polska, 50 lat ZSRR, Polska 1972.

Na Placu Defilad zaprezentowany zostanie domek jednorodzinny. Cepelia i Domy Towarowe przygotowują kiermasze. (g)

Fabryki domów — nowe osiedla

W ciągu 20 lat — „drugi Poznań"

Plan perspektywiczny rozwoju budownictwa mieszkaniowego przewiduje, że w latach 1971 — 1990 zbudowany będzie „drugi Poznań". Zanim jednak statystyczna liczba osób na 1 izbę spadnie w 1990 r. do 0.85 (obecnie — 1.129), trzeba wybudować setki domów. Założenia takie istnieją i począwszy od tej 5-latki następować będzie szybsza, niż dotychczas poprawa warunków mieszkaniowych.

W bieżącej 5-latce, przy uwzględnieniu znacznego rozwoju budownictwa jednorodzinnego, Poznaniowi przybędzie 24 720 mieszkań (w poprzedniej było — 18 138). W następnym 5-leciu oddanych ma być do użytku 35 340 mieszkań, a w latach 1986 — 1990 — 45 790. Ogółem, od 1971 do 1990 r. powstanie w mieście 147 350 mieszkań.

Dla zrealizowania tych założeń nie wystarczą dwa duże place budowy na Ratajach i Winogradach oraz znajdujące się w przygotowaniu osiedle Raszyn Zachodni. Powstała konieczność znalezienia nowych terenów z przeznaczeniem ich pod budownictwo wielorodzinne. W związku z budową fabryki domów w Suchymlesie, tereny budowlane wyznaczono w jej pobliżu: w rejonie Piątkowa, Naramowic i Moraska. W pierwszej kolejności — pod koniec 1974 r. — elementy prefabrykowane z fabryki domów posłużą jeszcze do budowy osiedla Raszyn Zachodni, w dalszych jednak latach z produkcji w Suchymlesie powstawać będą zespoły mieszkaniowe na północy miasta.

Dynamicznego rozwoju budownictwa mieszkaniowego nie zapewnią jednak ani istniejące na Ratajach i Winogradach wytwórnie prefabrykatów wielkopłytowych, ani fabryka domów w Suchymlesie. Dlatego właśnie **istnieją projekty przystąpienia w 1981 roku do budowy drugiej fabryki domów — ma ona powstać w rejonie Biedruska.**

Prace nad przygotowaniem perspektywicznego planu budownictwa mieszkaniowego były omawiane w tych dniach na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. W planie przedstawiono nie tylko ilościowy rozwój, lecz przewidziano także poprawę standardu mieszkań w budownictwie uspołecznionym. Z każdym rokiem, począwszy od bieżącej 5-latki, będą budowane większe mieszkania. W latach 1966 — 1970 np. średnia wielkość wynosiła 42,4 m kw., a w obecnej 5-latce osiągnie 44,4 m kw. W latach następnych mieszkania będą jeszcze większe i bardziej funkcjonalne. (a)

POGODA

W województwie białostockim, lubelskim, rzeszowskim oraz we wschodniej części województwa olsztyńskiego, warszawskiego, kieleckiego i krakowskiego — zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i miejscami opady. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane w godzinach późniejszych od zachodu wzrastające z możliwością wystąpienia opadów. Temperatura maksymalna w granicach od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych, przeważnie zachodnich.

Rośnie wartość targowych transakcji

Propozycje przemysłu odzieżowego na przyszłoroczny sezon

Pierwsze dni Targów przebiegają pod znakiem zapoznawania się handlowców z ofertą przemysłu. Niemniej, w wielu branżach zawarto już szereg poważnych transakcji. Duży ruch panuje na giełdzie spożywczej, gdzie w ciągu pierwszych trzech dni zakontraktowano ponad 60 procent z przedstawionej oferty. Dużym uznaniem handlowców cieszy się też ekspozycja przemysłu odzieżowego. Z oferty kluczowego przemysłu odzieżowego, w wysokości 4,8 mld złotych, w ciągu trzech dni zakupiono towarów za sumę ok. 3,5 mld.

Handlowcom przedstawiono 1600 modeli odzieży, pomnożonych jeszcze przez wielorakość kolorów. 70 procent tej kolekcji to modele nowe, przygotowane na sezon 1973.

Polski przemysł odzieżowy osiągnął w minionych dwóch latach wysoką dynamikę rozwoju. Co ważniejsze, poprawa nastąpiła nie tylko w sensie ilościowym, ale i jakościowym. Wpłynęło na to przede wszystkim zwiększenie importu surowca. Tkaniny bawełniane zakupiono w Japonii, NRF i Holandii, tkaniny koszulowe także z krajów Europy Zachodniej i Japonii, natomiast u-

Dokończenie na str. 2

Współpraca polsko-włoska w dziedzinie chemii

Do Warszawy powróciła z Rzymu delegacja przemysłu chemicznego z ministrem **Jerzym Olszewskim.**

Po powrocie do kraju minister J. Olszewski w rozmowie z dziennikarzem PAP omówił przebieg i wyniki wizyty. Głównym tematem przeprowadzonych rozmów były sprawy rozszerzenia współpracy między przemysłami chemicznymi obu krajów.

Mam nadzieję — powiedział minister — że nasza wizyta, jak też przeprowadzone we Włoszech rozmowy na temat dalszego rozwoju współpracy polsko-włoskiej w dziedzinie chemii, przyczynią się do rozszerzenia naszych dotychczasowych kontaktów i przyniosą obopólne korzyści. (PAP)

Rozmowy S. Trepczyńskiego

Wiceprzewodniczący delegacji polskiej na XXVII sesję ONZ, wiceminister spraw zagranicznych S. Trepczyński, spotkał się w dniu 12 bm. z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem. Tego samego dnia S. Trepczyński przeprowadził rozmowę ze stałym przedstawicielem ZSRR przy ONZ wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR J. Malikiem.

T. Kunicki we Francji

Na zaproszenie honorowego przewodniczącego Związku Przedsiębiorców Francuskich G. Villiersa oraz przewodniczącego Zrzeszenia Producentów Maszyn Tekstylnych J. P. Dolfusa przybył w środę do Francji minister przemysłu lekkiego PRL T. Kunicki.

Zapowiedź nawiązania stosunków

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Republika Senegalu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Strącono 6 samolotów USA

Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w środę sześć samolotów amerykańskich, dwa z nich nad prowincją Nam Ha. Według informacji Wietnamskiej Agencji Prasowej, ogólna liczba samolotów USA zestrzelonych nad DRW wynosi 3.910.

Obrady w siedzibie ONZ

W nowojorskiej siedzibie ONZ wznowiła prace sesja Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ. W ciągu najbliższych dni Rada omawiać będzie sprawę utworzenia uniwersytetu międzynarodowego pod egidą ONZ.

O. Palme w Londynie

O. Palme, premier Szwecji, przybył we wtorek wieczorem do Londynu z dwudniową oficjalną wizytą.

W środę O. Palme spotkał się z premierem E. Heathem, z którym przeprowadził rozmowy na temat sytuacji międzynarodowej i problemów europejskich.

Spotkanie ambasadorów

Ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji A. Watson spotkał się we wtorek w Paryżu z ambasadorem ChRL Huang Czenem. Jest to pierwsze spotkanie ambasadorów obu państw, którzy mają prowadzić regularne rozmowy.

Konferencja w Seulu

W Seulu, w środę rozpoczęło się robocze posiedzenie delegacji Czerwonego Krzyża KRL-D i Korei Południowej. Jednym z tematów spotkania jest sprawa łączenia rozdzielonych rodzin.

E. Heath przybędzie do Japonii

Premier W. Brytanii, E. Heath przybędzie w sobotę do Tokio z czterodniową wizytą. Rozmowy brytyjsko - japońskie poświęcone będą głównie problemom gospodarczym.

Strajki we Włoszech

24 tysiące pracowników włoskiego przemysłu cukrowniczego rozpoczęło w środę 24-godzinny strajk protestacyjny. Protestują oni przeciwko impasowi w rozmowach na temat odnowienia układu zbiorowego.

PAP·RADIO·INF.WŁ·TELEFONEM
KRÓTKO
RADIO·INF.WŁ·TELEFONEM·PAP

Wzory ze „Społem"

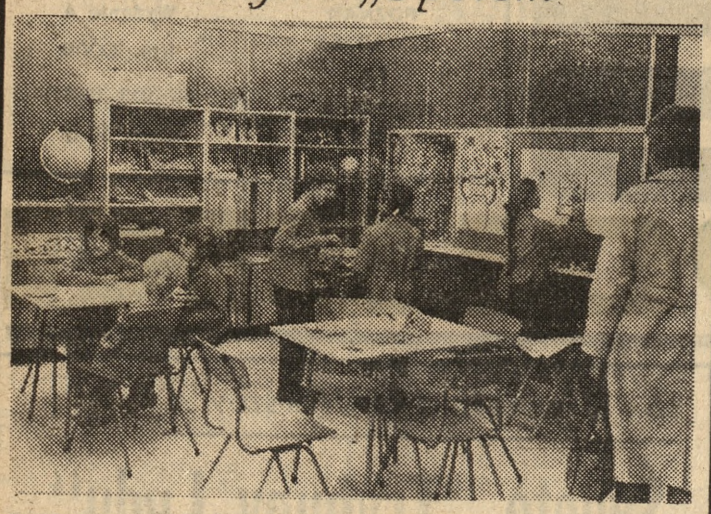

Osobliwym wystawcą targowym jest spółdzielczość spożywców zrzeszona w ZSS „Społem". Występuje tu i jako handel, jako producent oraz organizator. W swoim pawilonie „Społem" demonstruje tym razem usługi dla osiedla, poczynając od pokazu poradnictwa „Praktycznej Pani", organizacji sklepu a nawet przedszkola (na zdjęciu).

Fot. — K. Przychodzki

Propozycje przemysłu odzieżowego

Dokończenie ze str. 1

braniowe i bieliźniarskie w NRD, Rumunii i Bułgarii.

W tegorocznej ekspozycji targowej zwrócono szczególną uwagę na odzież dla młodzieży, problem dotąd zaniedbany. W pawilonie nr 12 obejrzeć można ciekawą kolekcję ubiorów dla nastolatków. Modele tam eksponowane nie są pomniejszeniem wzorów produkowanych dla dorosłych, jak to było często dotąd praktykowane. W hali nr 20 uwagę zwiedzających zwraca natomiast kolekcja odzieży z bistoru.

Dla pań nasz przemysł odzieżowy obecnie lansuje styl klasyczny o charakterze sportowym. Drugą tendencją, szczególnie w propozycjach dla młodych kobiet i dziewcząt, jest styl romantyczny, w formie nawiązujący do odzieży dziecięcej. Generalną tendencją jest dążenie do wygody, miękkości i „kobiecości" w sylwetce damskiej. Długość umiejscowiła się w okolicy kolan z wyraźną tendencją do skracania. Obowiązujące kolory to: żółć chromowa, czerwień, intensywna zieleń, granat, róż, jasny błękit, beż. Płaszcze luźne — modna linia trapezu.

Dla panów lansowana jest sylwetka smukła, przede wszystkim w stylu sportowym.

Kolekcja przemysłu odzieżowego oceniana jest przez handlowców pozytywnie, przede wszystkim za bogactwo wzorów. (k)

Esperanto bogatsze

Międzynarodowa Konferencja Esperantystów, obradująca w ubiegłym miesiącu w Oregon (USA), ustaliła listę przekleństw esperanckich. Dotychczas, brak przekleństw był jedną z głównych „bolączek" tego języka. Lista zostanie opublikowana jako dodatek do słownika esperanto. (PAP)

E. Babiuch zakończył wizytę we Francji

W środę udał się w drogę powrotną do kraju członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Edward Babiuch.**

Edward Babiuch przebywał — jak wiadomo — z kilkudniową wizytą we Francji na zaproszenie Francuskiej Partii Komunistycznej. Uczestniczył on w święcie dziennika „L'Humanite" oraz odwiedził miasto Hawr; spotkał się też z członkami Biura Politycznego KC i członkami KC FPK.

PAP

Parlamentarzyści Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

cząć zwiedzanie Targów Krajowych „Jesień — 72". W trakcie wędrówki po pawilonach goście żywo interesowali się poszczególnymi ofertami naszego przemysłu.

W godzinach popołudniowych delegacja Zgromadzenia Związkowego Jugosławii zwiedziła Państwowe Gospodarstwo Rolne w Manieczkach (pow. Śrem), a następnie gospodarstwo indywidualne Mariana Pawłowskiego w Sulejewku (pow. Śrem).

Wieczorem goście opuścili Wielkopolskę, udając się do Warszawy. (y)

Nowi rektorzy szkół wyższych

Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki powołał 18 nowych rektorów szkół wyższych. Będą oni sprawować swe funkcje od 1 października br. do 1975 r.

Na stanowiska rektorów powołani zostali: prof. Mieczysław Karaś w Uniwersytecie Jagiellońskim, prof. Wiesław Skrzydło w Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. Janusz Górski w Uniwersytecie Łódzkim, prof. Benon Miśkiewicz w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. Henryk Rechowicz w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, prof. Antoni Fajferek w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, doc. Tadeusz Gospodarek w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, doc. Edmund Staszymski w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Kielcach, doc. Jan Poliński w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Siedlcach, ks. prof. Jan Stępień w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, prof. Roman Ney w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. Władysław Muszyński w Politechnice Krakowskiej, prof. Bolesław Wojciechowicz w Politechnice Poznańskiej, doc. Kazimierz Oczoś w WSI w Rzeszowie, prof. Jerzy Zwoliński w WSR w Poznaniu, prof. Janusz Welento w WSR w Lublinie, doc. Edmund Dobrzycki w WSR w Szczecinie. (PAP)

Dzisiaj otwarcie Kongresu Reklamy Socjalistycznej

Dzisiaj, jak już wspominaliśmy, o godz. 9 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu rozpocznie się I Międzynarodowy Kongres Reklamy Socjalistycznej. Kongres będzie obradować pod honorowym patronatem ministra handlu wewnętrznego i usług — Edwarda Sznajdra. Hasło przewodnie imprezy brzmi: „Reklama w służbie społeczeństwa".

W Sali Kominkowej Pałacu Kultury odbyła się wczoraj konferencja prasowa, podczas której poinformowano dziennikarzy o aktualnej sytuacji reklamy w Polsce i w pozostałych państwach RWPG oraz o założeniach kongresu. Ze strony organizatorów imprezy uczestniczyli przedstawiciele: resortów handlu zagranicznego i wewnętrznego, świata nauki, agencji reklamowych, inicjatorów tego międzynarodowego spotkania — Komisji Reklamy Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz gospodarzy miasta. Konferencja i sam kongres spotkały się z dużym zainteresowaniem dziennikarzy całego kraju.

Również wczoraj otwarto w Pałacu Kultury wystawę fotografiki reklamowej. Jej autorem jest poznański fotografik — **Zbigniew K. Wołyński.** Wystawa ta, zainicjowana przez Wydział Kultury Prezydium RN Poznania, obejmuje ponad sto prac. Jest to interesujący plon dwudziestoletniej pracy autora, w rzadko u nas stosowanym dziale fotografiki. Szkoda tylko, że wystawę urządzono na nader skromnej przestrzeni, choć przecież miejsca w Pałacu Kultury nie brak.

Ekspozycja prac Zbigniewa K. Wołyńskiego stanowi jedną z imprez towarzyszących I Międzynarodowemu Kongresowi Reklamy Socjalistycznej. (ad)

Sprawność bojowa żołnierzy • Pokaz nowoczesnej techniki wojskowej • Współdziałanie bratnich armii

Ćwiczenia „Tarcza-72"

Trwające ćwiczenia „Tarcza 72" są przeglądem wysokiej gotowości bojowej jednostek — państw Układu Warszawskiego i pokazem nowoczesnej techniki wojskowej. Precyzyjne opanowanie sztuki wojennej wykazali w poszczególnych epizodach ćwiczebnych radzieccy i polscy czołgiści, piechurzy zmotoryzowani Czechosłowackiej Armii Ludowej oraz żołnierze jednostek Węgierskiej Armii Ludowej i Narodowej Armii Ludowej NRD.

Wspólne działania różnych rodzajów wojsk 5 sojuszniczych armii wyróżniają się idealnym współdziałaniem. Na jednym z poligonów dziennikarze PAP oglądali np. przeprowadzone w szybkim tempie przez jednostki Armii Radzieckiej, NAL, NRD i CzAL odparcie kontrataków „przeciwnika", natomiast na innym — imponujący desant powietrzny czechosłowackich pododdziałów. Mistrzostwo bojowe wykazali również żołnierze jednostki zmechanizowanej Wojska Polskiego, którzy wspólnie z jednostką pancerną NAL NRD im. gen. Karola Świerczewskiego oraz desantem śmigłowcowym CzAL sforsowali trudną przeszkodę wodną. W ciągu kilkunastu minut, pod huraganowym ogniem „nieprzyjaciela", wszystkie siły sojuszniczych jednostek osiągnęły brzeg.

Sprawność bojowa polskich żołnierzy, zwłaszcza saperów i pontonierów — zyskała wysoką ocenę u obserwujących przebieg ćwiczeń przedstawicieli kierownictwa partyjnego i państwowego CSRS oraz naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego.

W środę przebieg kolejnych działań sztabów i wojsk sojuszniczych armii obserwowali: I sekretarz Komitetu Centralnego KPCz — **Gustav Husak,** prezydent Republiki Czechosłowackiej — gen. armii **Ludvik Svoboda,** premier rządu CSRS — **Lubomir Sztrougal.** Ćwiczenia na poszczególnych poligonach obserwował także naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego — marszałek Związku Radzieckiego **Iwan Jakubowski** oraz ministrowie obrony narodowej państw — członków Układu Warszawskiego, wśród nich — minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego **Andriej Grecz ko** i minister ON PRL — gen. broni **Wojciech Jaruzelski** oraz przedstawiciele innych państw socjalistycznych.

Tego samego dnia delegacje żołnierzy bratnich armii Układu Warszawskiego, uczestniczących w ćwiczeniach „Tarcza-72", przyjęte zostały przez gospodarzy stolicy CSRS — Pragi w siedzibie Stołecznej Rady Narodowej.

W sali Borzikovej Starego Ratusza Praskiego znaleźli się żołnierze Węgierskiej Armii Ludowej, NAL NRD, WP, Armii Radzieckiej i CzAL. Żołnierze otrzymali symboliczne upominki.

Delegacja Wojska Polskiego, w skład której wchodzili m. in. pptm **Lech Wolk,** por. **Stefan Antosz** — oraz st. sierżant **Henryk Pawłowski** — wręczyła gospodarzom proporczyk WP oraz miniaturę armaty.

PAP

Obrady CDU/CSU w Berlinie Zachodnim?

Próbą naruszenia duchą porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego nazwał w środę „Neues Deutschland" zamiar kierownictwa CDU/CSU zwołania na początku przyszłego miesiąca w Berlinie Zachodnim narady, mającej przygotować kampanię wyborczą chadecji w NRF.

Dziennik stwierdza w komentarzu, że CDU i CSU zwołały posiedzenie w sprawie uchwalenia platformy wyborczej do Berlina Zachodniego najwidoczniej po to, by ponownie nadużyć tego miejsca do celów sprzecznych z odprężeniem i bezpieczeństwem w Europie. (PAP)

Manewry NATO „Strong Express"

W czwartek rozpoczynają się dwutygodniowe manewry NATO oznaczone kryptonimem „Strong Express". Są to jedne z największych ćwiczeń w historii Paktu Północno-Atlantyckiego. Weźmie w nich udział około 64 tysięcy żołnierzy, 300 okrętów i 700 samolotów z 12 państw NATO. Operacje odbywać się będą w północnej części Atlantyku i w rejonie Kanału La Manche, jednakże głównym rejonem ćwiczeń ma być północna Norwegia.

Jak informuje Agencja Reutera, w manewrach mają wziąć udział również jednostki Marynarki Francuskiej, jednakże ich rola ograniczy się do operacji poławiania min wzdłuż wybrzeży francuskich.

Francja — jak wiadomo — jest członkiem Paktu Północno-Atlantyckiego, lecz wystąpiła z jego organizacji militarnej. (PAP)

Prasa radziecka

...źródłem informacji o zdobyczach Kraju Rad we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego, gospodarczego i naukowego.

Zamówienia na prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1973 przyjmują:

w Poznaniu

— Oddziały Rejonowe „Ruch" ul. Żydowska 2/3 i ul. Konfederacka B III

— Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" ul. Ratajczaka 39

— urzędy pocztowe

na terenie województwa — jednostki „Ruch" oraz urzędy pocztowe.

Rokowania NRD - NRF

Agencja ADN ogłosiła uzgodniony komunikat o rokowaniach sekretarzy stanu NRD — **Michaela Kohla** i NRF — **Egona Bahra.** Komunikat stwierdza, że wraz z członkami swych delegacji kontynuowali oni 13 września 1972 roku rokowania w sprawie układu o podstawach stosunków między NRD a NRF oraz na temat innych problemów interesujących oba kraje.

Rokowania odbyły się w gmachu Rady Ministrów NRD. Zostaną one podjęte 14 września w tym samym miejscu.

PAP

Zakończenie spotkania dziennikarzy Wschodu i Zachodu

Wczoraj, w Jabłonnie koło Warszawy, zakończyły się 3-dniowe obrady II Międzynarodowego Spotkania Dziennikarzy Wschodu i Zachodu, organizowanego przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i poświęconego zagadnieniom bezpieczeństwa i współpracy europejskiej. (PAP)

KRONIKA DNIA

W Berlinie o konkursach im. H. Wieniawskiego

W salach Polskiego Ośrodka Kultury i Informacji w Berlinie, Biuro Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego zorganizowało przedkonkursowe spotkanie z dziennikarzami prasy NRD. W trakcie spotkania poinformowano o przygotowaniach do Konkursu, a dwie polskie kandydatki, uczennice doc. Zenona Płoszaja: Barbara Górzyńska oraz Zofia Kuberska — wystąpiły z koncertem inaugurując cykl poniedziałkowych imprez skrzypcowych. W Ośrodku otwarte również wystawę „Poznań — miasto Konkursu" oraz pokaz skrzypiec, nagrodzonych na ostatnim konkursie lutniczym. Eksponowane tu zostały także plakaty na temat Konkursów. (ob)

Puchary po raz trzeci

We współzawodnictwie zakładowych oddziałów samoobrony zakładów chemicznych wysoką ocenę zyskała działalność Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. Zakładowy Oddział Samoobrony i Zespół Polityczno-Propagandowy zajęły I miejsce, zdobywając puchary i proporce Ministra Przemysłu Chemicznego po raz trzeci z rzędu. (na)

16 bm. początek roku szkolnego w TVP

Od dwunastu lat Telewizja Polska nadaje specjalne programy dla szkół. Większość spośród 340 pozycji rocznie przeznacza się dla szkół podstawowych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby szkół wiejskich. Programy te obejmują prawie wszystkie przedmioty przewidziane dla szkół.

Ważnym wydarzeniem w działalności naszej szkolnej tv było wprowadzenie w ub. roku tzw. programów obligatoryjnych, zaleconych przez resort oświaty do obejrzenia przez wszystkie szkoły w kraju 22 audycji z różnych przedmiotów.

16 bm. nastąpi inauguracja telewizyjnego roku szkolnego 1972/73 w zakresie programów obligatoryjnych. Nowy rok szkolny w tv rozpocznie program z geografii dla klas VII pt. „Polacy na Spitsbergenie".

PAP

Dalsze głosy potępienia agresji izraelskiej

W Bejrucie, na sesji parlamentu libańskiego, wystąpił premier Libanu Sajeb Salam, który potępił niedawne agresywne działania Izraela przeciwko Libanowi i Syrii.

Premier Libanu stwierdził, że armii libańskiej wydano rozkaz odpierania wszelkich ataków izraelskich. Liban — podkreślił S. Salam — stawi czoło napadom izraelskim bez względu na to, jakich ofiar wymagałoby to z jego strony.

Wydarzenia na Bliskim Wschodzie szeroko omawia prasa radziecka. Publikuje ona materiały, potępiające izraelską agresję na Syrię i Liban.

Korespondent „Prawdy" z Bejrutu donosi, że Izrael koncentruje nowe oddziały w pobliżu swych północnych linii przerwania ognia. Wszystko to wskazuje, że Tel Awiw szykuje się do kolejnych aktów agresji — pisze korespondent.

„Sowietskaja Rossija" pisze: okrutne bombardowania terytoriów Libanu i Syrii przez lotnictwo izraelskie, w wyniku których zabito i raniono setki spokojnych mieszkańców tych krajów, jeszcze raz ukazują rzeczywiste cele rządu Tel Awiwu.

Te bandyckie akty — pisze dziennik — to rezultat ekspansjonistycznej polityki, prowadzonej w ciągu wielu lat i zmierzającej do zagarnięcia coraz to nowych ziem arabskich.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD opublikowało oświadczenie, w którym potępia napady Izraela na Syrię i Liban.

Tymczasem w środę rano nad Wzgórzami Golan zestrzelony został izraelski samolot, wchodzący w skład formacji, która wtargnęła do obszaru powietrznego Syrii w rejonie góry Hermon.

Również w środę rano między oddziałami izraelskimi a jednostkami stacjonującymi po drugiej stronie granicy libańskiej w rejonie na północ od Wzgórz Golan doszło do starć — donosi Agencja France Presse.

W miejscowości Eden w pobliżu libańskiego miasta Tripolis odbyło się spotkanie prezydenta Libanu **Sulejmana Farandżiji** z ministrem spraw zagranicznych Syrii Abd el-Halim Chaddamem. Jak donosi prasa libańska, minister Chaddam przekazał prezydentowi Libanu list od prezydenta Syrii **Hafeza Asada,** w sprawie umocnienia i dalszego rozwoju stosunków z Libanem, a zwłaszcza współpracy w dziedzinie wojskowej. (PAP)

HUMOR I SATYRA

— Teraz oszczędzamy zespołowo. Ja rezygnuję z pralki elektrycznej, mąż z papierosów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Zbyszek Kruszona.**

Sprawy powszednie

CENA NAWYKÓW

Konduktor w miejskim autobusie, którym jechałem, powiedział do wręczającej mu pieniądze pasażerki:

— Pani już ze mną dzisiaj jechała, prawda? Poznałem panią od razu...

— ...?

— ...Bo pani mówi, podając należność za bilet, p r o s z ę.

— Przecież to chyba naturalne — odparła kobieta. — Po prostu nawyk.

Zasłyszana rozmowa podsunęła mi szereg skojarzeń i refleksji. Nawyki — ludzka rzecz. Już dwa tysiące lat temu Cyceron dowodził, że consuetudo altera natura (przyzwyczajenie jest drugą naturą). A że perfekcjonistów pośród współczesnych nie ma zbyt wielu, przeto jesteśmy indywiduami prezentującymi nawyki dobre i złe, a nierzadko — głównie złe...

Różne są one, mnogość ich wielka, a za najbardziej dla współczesnych charakterystyczne uznałbym nawyk stękania w odpowiedzi na pytanie „co słychać", jako też przeplatanie mowy ojczystej pewnym słówkiem na „k", w miejsce przestarzałego wtrętu „panie dzieju".

Z przyzwyczajeń, o które ocieramy się co krok, wymieńmy chociażby nawyk gaszenia papierosów o co się da: laminatową ścianę kolejowego wagonu, blat kawiarnianego stolika (niekoniecznie od spodu); podawanie przez tę samą ekspedientkę tymi samymi dłońmi wędliny czy sera oraz banknotów; dekorowanie przez motorniczych teczkami frontu nowych wozów tramwajowych, choć wbudowane obok szafki pozostają puste.

Te i podobne nawyki, które można by wyliczać na kopy, spowszedniały do tego stopnia, iż rzadko wywołują czyjąś reakcję, sprzeciw. Aby przeciętnego Polaka czyjeś przyzwyczajenia, demonstrowane publicznie, miały wyprowadzić z równowagi, musza to być działania mniej pospolite... Na przykład handlowanie w wytwornym magazynie swetrami w sposób taki, że nie rozmieszcza się ich na półkach lecz wygrzebuje klientowi z pudeł na podłodze, wypełnionych „masą towarową" bez ładu i składu. Albo przekładanie przez niektórych pracowników kąta nowo wznoszonej hali fabrycznej nad wymyślne „WC" ze spłuczką i sedesem.

Są to już nawyki nieco bardziej irytującego kalibru, przeto ten i ów z nas żachnie się i powie wprost, albo napisze do którejś z gazet, co o podobnym postępowaniu sądzi. Zazwyczaj nie oczekuje się przy tym doraźnych skutków, ale wyrażenie dezaprobaty dla czyichś społecznie nagannych przyzwyczajeń ma znaczenie prewencyjno-wychowawcze.

I o nie mi chodzi. O n i e z g a d z a n i e s i ę z nawykami przykrymi dla otoczenia, albo wręcz niosącymi społeczne szkody, o przeciwstawianie się doraźne — a nie tylko „długofalowe" — przejawom negatywnych ludzkich przyzwyczajeń, niejednokrotnie trudnych do zniesienia. Jeśli bowiem nie budzi wątpliwości, iż człowiek bez jakichkolwiek nawyków stanowiłby poprawną kukłę, starajmy się wpajać, bądź kultywować nawyki dobre lub społecznie obojętne — kosztem rugowania przyzwyczajeń niepożądanych.

Rzecz poczyna być aktualna w dzieciństwie, kiedy to nieraz obojętność, lub wręcz głupota rodziców umożliwia kształtowanie się u najmłodszych pewnego typu ujemnych nawyków, czy to zrodzonych na gruncie liberalizmu, czy też na zasadzie przyswajania pewnych form bycia opiekunów. Głuchota i ślepota wychowawców — w domu i szkole — mająca źródło w wątpliwej moralnie dewizie „chcę mieć święty spokój", niosą określone skutki: u młodych nawyki dobre najpierw przemieszane zostają ze złymi, a potem niejednokrotnie te drugie, rozwijające się bez potrzeby specjalnej pielęgnacji, poczynają majoryzować przyzwyczajenia społecznie korzystne.

Nazbyt daleko posunięta tolerancja rodziców i wychowawców szkolnych powoduje, że młodzi, trafiający do zakładów pracy wszelkiego typu — prezentują tam częstokroć nawyki, z którymi zwierzchnikom trudno walczyć. A jednak jest to próg, gdzie nadmiernemu liberalizmowi należy kłaść definitywnie kres. Bardzo to ważne, ponieważ mieć może rozległe społeczne reperkusje. Wyniesione z domów i szkół dobre nawyki będą wpływać dodatnio na układanie się stosunków pomiędzy pracownikami, a co za tym idzie najprawdopodobniej będą także sprzyjać dobrym wynikom pracy.

Na pewno niełatwo zwalczać u dorosłych nawyki w rodzaju przychodzenia do zajęć na ostatnią chwilę, operowania zachwaszczonym językiem, czy niezachowywania dbałości o higienę osobistą. Po to, by dokonać zmian na tym polu, potrzeba sporo czasu, konsekwencji i taktu. Ale nikt mnie nie przekona, że nie sposób położyć kresu paskudnemu nawykowi załatwiania wiadomych potrzeb gdzie popadnie, handlowaniu po straganiarsku w nowoczesnych przybytkach Merkurego, niszczeniu przyzakładowej zieleni, bądź w ogóle ignorowaniu zasad kultury jakiej-takiej, kultury pracy.

Tu wystarczą rzeczowość i energia zwierzchników, otrzymujących wynagrodzenie ostatecznie nie za organizowanie pracy w ogóle, lecz za d o b r e jej organizowanie, pod k a ż d y m względem. Rzecz przecież nie w tym tylko — powołam pierwszy z brzegu przykład — żeby tramwaje w ogóle jeździły; muszą one kursować punktualnie, prezentować się schludnie, a personel, wyglądem i zachowaniem, powinien wzbudzać zaufanie do macierzystego przedsiębiorstwa.

Kwestia dobrych i złych ludzkich nawyków ma kapitalne znaczenie. Dobre — czynią codzienność milszą, są pomocne w szybszym budowaniu naszego lepszego bytu. Panoszenie się nawyków złych i związane z tym przeciwdziałanie — pochłaniają masę energii i wielkie nakłady.

Albo upowszechniane coraz bardziej na ulicach naszych miast, ba, wzdłuż szos — płoty, mające dopomóc w zapobieganiu wypadkom. Kosztują miliony. Są, niestety, potrzebne, ponieważ część z nas (10?, 30 procent? nie wiem) nie ma wpojonego nawyku ludzkiego poruszania się po jezdniach, łazi byle jak i byle gdzie.

Cena złych nawyków jest wysoka. Zbyt wysoka.

WIESŁAW PORZYCKI

Poznań w światłach reklam

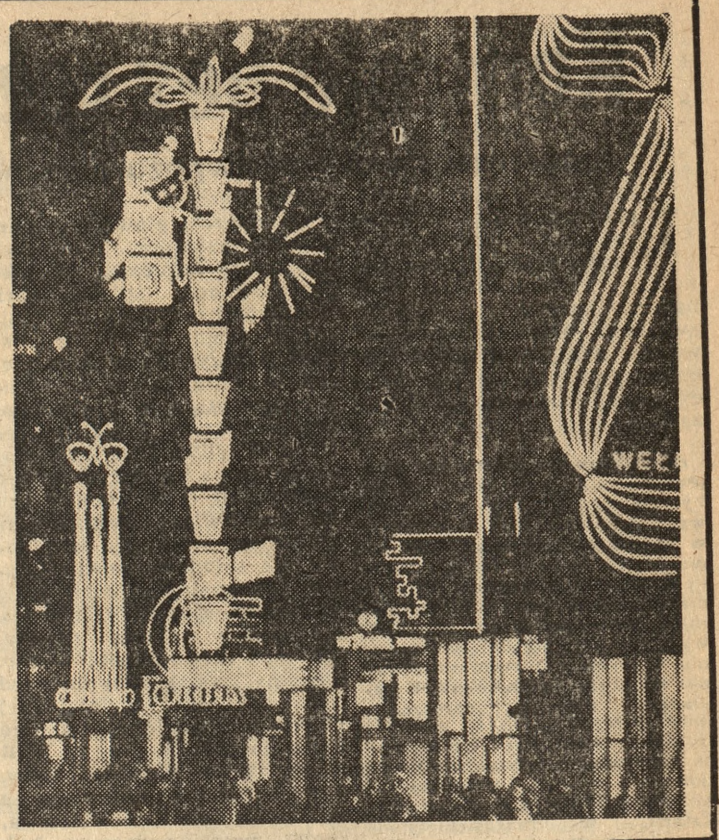

Pięknieje nam Poznań nocą dzięki przybywającym świetlnym reklamom. Coraz bardziej jaśnieją wówczas nasze ulice i place, kolorowe neony wydobywają nieoczekiwane uroki architektury. Oto obrazek z poznańskiego centrum — placu Wolności. Reklama handlowa staje się więc nieodłączną cechą naszego miasta.

Fot. — K. Przychodzki

Kłopotliwe ciepło

Co robić z rzekami gorącej wody

W miarę rozwoju wielkich miast, przemysłu i energetyki surowcem o krytycznym znaczeniu coraz bardziej staje się woda. Zużywana jest ona nie tylko do celów konsumpcyjnych, lecz i bezpośrednio do procesów produkcyjnych. Na tonę stali nowoczesna huta zużywa około 8 ton wody. Do chłodzenia elektrownia w Kozienicach po osiągnięciu pełnej mocy docelowej — 2600 MW będzie pobierać 100 ton wody na sekundę. Stosunkowo wiele pisze się o zanieczyszczeniach wód przemysłowymi zawiesinami i chemikaliami. Mniej znanym lecz nie mniej poważnym problemem jest tzw. zanieczyszczenie cieplne wód, bądź — jak nazywają to technicy — zrzuty wód podgrzanych.

Według obliczeń zachodnioniemieckich, w 1980 r. po wybudowaniu wszystkich zaplanowanych elektrowni nad brzegami Renu, ta najbardziej zanieczyszczona rzeka Europy w tzw. dni krytyczne (tj. wówczas, gdy niski stan wody połączy się ze szczególnymi upałami (osiągnie temperaturę 35 stopni. W podwyższonej temperaturze oczywiście ulegną przyspieszeniu reakcje między spływającymi rzeką chemikaliami. Skutki, jakie to może pociągnąć za sobą dla okolicznych mieszkańców nie są jeszcze całkiem znane. Wiadomo jednak, że na pewno będą groźne.

Do rejestrowania strumieni wód podgrzanych i ich rozpływania się w większych zbiornikach wodnych Amerykanie używają sztucznych satelitów. Podobne zdjęcia w podczerwieni z samolotów robią nad wybrzeżem Bałtyku Szwedzi. Niedawno w USA zaproponowano, by atomowe elektrownie pływały po morzu, a energię dostarczały na ląd w postaci wodoru — produktu elektrolizy wody morskiej przeprowadzanej za pomocą energii dostarczanej z reaktora atomowego. Ta skomplikowana droga ma tę zaletę, że pozwala dobrze rozproszyć ciepło wody podgrzanej we wtórnym obiegu reaktora.

Podgrzewana Wisła

Problem — co robić z gorącymi rzekami — ma zatem zasięg światowy. Jak wygląda w tej dziedzinie sytuacja w Polsce i w innych krajach socjalistycznych.

Przy niekorzystnym zbiegu niskiego stanu wód w Wiśle i wysokiej temperatury powietrza, elektrownia kozienicka może podnieść temperaturę wody pobieranej przez warszawskie wodociągi już przy pomocy 2200 MW. Przy pełnej mocy — 2600 MW masa wody wypuszczanej do rzeki — 100 t. na sekundę, podgrzeje Wisłę w miejscu zrzutu o 5,6 stopni, a w Warszawie teoretyczne maximum podgrzania może wynieść 2,3 stopnia). Obecnie prognozy takie osiągają dokładność 1 stopnia).

Po wybudowaniu projektowanej elektrowni w Łęgu w woj. krakowskim wzrośnie temperatura wody pobieranej do chłodzenia przez Hutę im. Lenina. Podobne obliczenia wykonano dla samej Huty. Największe dopuszczalne natężenie przepływu wody podgrzanej przez Hutę nie może przekroczyć 15 m. sześć. na sekundę (obecnie wynosi on około 9 m sześć (sek.).

Najwyższą temperaturę Wisły — 33,1 stopnia zanotowano pod Tyńcem w nadzwyczaj suchym roku 1963

Badania jezior konińskich

Bada się wpływ zrzutów wód podgrzanych nie tylko na rzeki, ale i na jeziora. Najbardziej szczegółowe dane zebrano dla **zespołu jezior konińskich.** Zespół ten składa się z jezior: Gosławskiego, Pątnowskiego, Licheńskiego, Ślesińskiego i Wąsosko-Mikorzyńskiego. Dostarczają one wody do chłodzenia kondensatorów w dwóch elektrowniach cieplnych — „Konin" i „Pątnów" (o łącznej mocy 1740 MW, przy poborze rzędu 65 m. sześć./sek.). Cała objętość wody zespołu jezior konińskich przechodzi przez obieg chłodzący elektrowni w ciągu około 10 dni.

Najbardziej obciążone zrzutem wód Jezioro Licheńskie miało latem temperaturę do 31,8 stopnia. W zimie w ogóle nie zamarża. Część Jeziora Pątnów pokryta była lodem przez 20 dni. Wąsosko-Mikorzyńskie — w części północnej — przez 100 dni, a nieobciążone Jezioro Ślesińskie — przez 120 dni. Parowanie Jeziora Licheńskiego jest 3,5 raza większe niż Ślesińskiego. W czasie przepływu przez obieg chłodzący elektrowni ginie 58 proc. planktonu. Spada w jeziorach zawartość tlenu. Biologiczna produkcja pierwotna wzrosła w najbardziej podgrzanym Jeziorze Licheńskim dwukrotnie w stosunku do najmniej podgrzanego — Ślesińskiego. Szybciej zaczyna się ona wiosną lecz i szybciej kończy jesienią. Nie uległa zmianie masa odłowów, mimo że kilkanaście razy zwiększyło się tempo wzrostu cięża ru poszczególnych ryb.

Wniosek stąd, iż zwiększyła się ich śmiertelność, ich struktura wieku i cykl życiowy — szybsza rotacja przy małej globalnej zmianie masy. U ryb zaobserwowano zarażenie tasiemcem i nicieniami. Sprowadzone tu do oczyszczenia wody z szybko rozwijającej się roślinności amury i tołpygi przybierają po 3—3,5 kg. rocznie.

Dla zespołu jezior konińskich na podstawie badań fizyko-biologicznych maksymalną temperaturę wody ustalono na 28,8 stopnia. Przy poborze wody do chłodzenia rzędu 65—70 t./sek. temperatura wody zrzutowej nie może zatem przekroczyć 31,7 stopnia.

Biorąc pod uwagę najbardziej niekorzystne warunki — stan wody i temperatury powietrza w okresach wieloletnich ustalono, że Wisła na skutek zrzutów wód chłodniczych może podgrzać się aż o 7,6—11,2 stopnia.

Prognozy takie — w postaci pęku krzywych ukazujących zależność temperatury wody w rzece od temperatury i masy wody zrzutowej, temperatury powietrza i odległości od miejsca zrzutu wody podgrzanej — opracowuje się w Zakładzie Fizyki Wody PIHM.

Czy jesteśmy bezbronni?

Czy jesteśmy bezbronni wobec „zanieczyszczeń cieplnych"? Nie, ale obrona jest kosztowna.

Jak stwierdza opracowany przez polskich naukowców raport końcowy z badań „Projekt Polska 3101 FS ONZ", prowadzonych pod patronatem tej organizacji, środkami zaradczymi jest np. sztuczne napowietrzenie wody poniżej miejsca zrzutu, odprowadzanie podgrzanej wody na pola, łąki i pastwiska celem nawodnienia, wykorzystywania jej do różnych celów przemysłowych, np. transportu surowców w postaci zawiesiny wodnej. Najskuteczniejszym, lecz i najbardziej kosztownym sposobem jest budowanie zamkniętych lub mieszanych układów chłodzenia. Nie muszą one jednak pracować ciągle. Wystarczy kierować do nich podgrzane wody w owych dniach krytycznych, kiedy przy wyjątkowo dużym upale występuje niski stan wody w rzece.

Rozwiązanie takie zastosowano w CSRS w elektrowni Osławiany (110 MW). Pracuje ona normalnie w otwartym układzie chłodzenia, tzn. wody zrzutowe odprowadza się do rzeki Osławy. W okresie niskiego stanu wody w rzece uruchamia się zamknięty obieg chłodzenia. Również mieszany obieg stosuje się w elektrowni w Skawinie (550

Dokończenie na str. 4

MARIUSZ KUKLIŃSKI

Tydzień polski w telewizji NRF

Od specjalnego wysłannika

W niedzielę, 10 bm. w drugim programie telewizji NRF, odbieranym aż na trzech kanałach, rozpoczął się „Tydzień Polski". Zapoczątkowała go wypowiedź członka Biura Politycznego, ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego, który mówił o problemach aktualnych stosunków pomiędzy PRL a NRF. Min. Olszowski podkreślił także, że poprawa i normalizacja tych stosunków jest częścią procesu ogólnoeuropejskiego odprężenia.

Ośmiodniowy program zapozna wiele milionów telewidzów NRF m. in. z filmami „Perła w koronie" Kazimierza Kutza, „Brzezina" Andrzeja Wajdy, montażem filmowym z koncertów Haliny Czerny-Stefańskiej i Adama Harasiewicza w Żelazowej Woli oraz Czesława Niemena, znany i zawsze w NRF chętnie oglądany zespół „Mazowsze" zostanie pokazany także w programie „Tygodnia Polskiego".

Do szczególnie udanych można zaliczyć audycje, które przygotowano dla ukazania osiągnięć Polski w zakresie odbudowy i konserwacji zabytków. Pokazanie ogromu dokonanej w tym zakresie pracy, właśnie na polskich ziemiach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem nabiera tutaj ogromnego wyrazu politycznego. Specjalną jednak wymowę ma ta audycja przez zademonstrowanie społeczeństwu zachodnioniemieckiemu, iż Polacy roztoczyli opiekę nad wszystkimi zabytkami. Także tymi, które są dziełem niemieckich, francuskich czy włoskich twórców, jeśli stanowią one trwały wkład do kultury światowej.

We wtorek, w późnych godzinach wieczornych, stały korespondent drugiego programu telewizji NRF w Warszawie, Helmut Lange, w obszernym, ilustrowanym licznymi rozmowami programie, zatytułowanym „Polacy i Niemcy po 25 latach" omówił aktualne problemy stosunków pomiędzy dwoma narodami w początkach procesu normalizacyjnego.

Walory turystyczne naszego kraju przedstawił, na przykładach piękna wielu zakątków Polski, Joachim Jomeyer.

Zaprezentowane tutaj niektóre punkty programu „Tygodnia Polskiego" zakończy 17 września dyskusją na tematy polsko-enerefowskie, w której udział wezmą m. in. redaktor naczelny „Życia Warszawy" Ryszard Wojna i stały korespondent polskiego radia i telewizji w Bonn Henryk Kollat.

Kierownictwo drugiego programu telewizji NRF wydało z okazji „Tygodnia Polskiego" specjalną, opatrzoną polskimi barwami narodowymi, broszurę. W słowie wstępnym dyrektora generalnego tv prof. dr. Karla Holzamera, czytamy m. in. „Przede wszystkim chcemy wykorzystać możliwości telewizji, aby pokazać rozwój kulturalny dwóch narodów, które wprawdzie nacechowane są różnymi społeczno-politycznymi systemami, ale mimo to w ogólnoludzkim życiu mają więcej cech łączących, jak dzielących". Sądzić można, że program „Tygodnia Polskiego" przyczyni się do takiego ukazania naszego kraju.

Nie jest to zresztą pierwsza prezentacja naszego kraju w telewizji NRF. Od 1964 roku drugi program nadał w sumie 53 pozycje o najróżniejszej tematyce. Począwszy od problematyki politycznej i społecznej — po zagadnienia społeczne i kulturalne. Poza tym, w tych samych latach nadano 27 polskich filmów długometrażowych. Jednak w stosunku do ciągle jeszcze ogromnie nikłej (a często szczególnie wypaczonej) wiedzy na ten temat społeczeństwa zachodnioniemieckiego, jest to wszystko bardzo mało. Znajomość Polski, a szczególnie jej współczesnych problemów i osiągnięć jest niedostateczna i nie wystarcza aby społeczeństwo to mogło sobie wyrobić własną i niezależną opinię. Tym bardziej, że poważna część środków masowego przekazu konsekwentnie albo przemilcza, albo też ukazuje nasz kraj w potrzebnym dla celów politycznych, specyficznie krzywym zwierciadle.

Na tym tle inicjatywa zorganizowania „Tygodnia Polskiego" przez drugi program tv NRF zasługuje na uwagę.

HENRYK TYCNER

AL. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 219 (8881) 14 IX 1972

Kontrole bez rezultatów

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe nadal lekceważone

Lekkomyślność, niefrasobliwość, niegospodarność, brak odpowiedzialności — tylko takimi, a może nawet bardziej dosadnymi zwrotami, należy komentować wyniki licznych kontroli dociekających jak zakłady pracy zabezpieczone są przed pożarami.

Oto w Zespole Elektrowni PAK (Pątnów — Adamów — Konin) farby, lakiery, spirytus przemysłowy i denaturat były składowane w sposób niebezpieczny. Tak samo przechowywano farby i lakiery w konińskim Oddziale PKS, a makulaturę (5 ton) we wrzesińskiej Wytwórni Pasz „Bacutil". Warunki sprzyjające powstawaniu i szybkiemu rozprzestrzenianiu się pożaru w Bukowskich Zakładach Tworzyw Sztucznych (pow. Nowy Tomyśl) to wadliwa instalacja elektryczna, niesprawne urządzenia wentylacyjne i składowanie w hali produkcyjnej worków z łatwopalnymi półfabrykatami. **W Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego w Pile** składnicę makulatury umieszczono akurat obok spawalni. Jeszcze groźniejsze zjawisko — palenie papierosów — ujawniono **w Trzcianeckich Fabrykach Mebli,** gdzie w produkcji stosuje się łatwopalne lakiery. Nawet **w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu** stwierdzono zaniedbania sprzyjające pożarom: zanieczyszczenie pomieszczeń opakowaniami i niewłaściwe składowanie smarów. Piszemy „nawet", bowiem w zakładzie tym doszło do pamiętnej tragedii o rzadko spotykanych rozmiarach.

W niektórych zakładach, spośród wymienionych, zaniedbaniom grożącym pożarami to warzyszyły zaniedbania w organizacji i w wyposażeniu punktów gaśniczych. A więc w Pile, gdzie makulaturę przechowywano tuż obok spawalni, wyposażenie punktów przeciwpożarowych było niekompletne. Sprzętu gaśniczego brakowało również w konińskim PKS, w którym w sposób niebezpieczny składowano farby i lakiery. Wygląda to tak, jak by w zakładach tych rządy sprawowali piromani zainteresowani w tym, by się wreszcie coś zapaliło i nieprędko zostało ugaszone.

Sygnalizacja nieczynna — baseny puste

A perspektywy akcji ratowniczej w innych jednostkach gospodarki uspołecznionej?

Gdyby na przykład pożar wybuchł w ostrowskich **Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego,** to nie byłoby jak alarmować, gdyż sygnalizacja alarmowa była tam nieczynna, a w dodatku — zbiorniki przeciwpożarowe — jak ujawniła kontrola — były puste.

Mówiliśmy dotychczas o „zabezpieczeniu" przeciwpożarowym dużych, głównie przemysłowych zakładów. Z kolei kilka słów o rolnictwie. W wielu PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, kółkach rolniczych, międzykółkowych bazach maszynowych kontrolerzy ujawnili fakty sprzeczne z elementarnymi zasadami bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Wadliwa instalacja piorunochronna i elektryczna, prowizorycznie (przy pomocy drutu) naprawione bezpieczniki, niedrożne przewody kominowe, złe składowanie materiałów łatwopalnych, brak jakiegokolwiek sprzętu gaśniczego, niedostatek takiego sprzętu, lub jego niesprawność — oto, niepełna zresztą, lista karygodnych uchybień. W niejednej placówce ujawniono cały kompleks zaniedbań. Np. w **PGR Nowa Wieś Książęca (pow. Kępno)** instalacja piorunochronna była, ale niewłaściwa, sprzęt przeciwpożarowy był, ale używano go do... innych prac; ponadto w magazynie paliw płynnych brakowało kocy azbestowych, a beczki przygotowane z myślą o akcji ratowniczej, nie zostały wypełnione wodą. Zestawienie tego typu zaniedbań z faktem, że obecnie w gospodarstwach znajdują się spore ilości ziarna i słomy budzi zrozumiały niepokój.

Nie wykonywane zalecenia

Relacjonując niektóre wyniki tylko jednej(!) akcji kontrolnej piszemy o zaniedbaniach w czasie przeszłym. Kontrola została bowiem przeprowadzona w lipcu br. i wytknięte wówczas uchybienia obecnie nie powinny występować. Nie powinny, ale... Właśnie podczas tej lipcowej kontroli stwierdzono, że **część zakładów całkowicie lekceważy zalecenia pokontrolne.** Dotyczy to m. in. **Kółka Rolniczego w Polskiej Wsi (pow. Gniezno) i Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie.** W trakcie akcji lipcowej wyszło na jaw, że ten ostatni zakład nie wykonał zalecenia poprzedniej kontroli: zlikwidować składnicę opakowań usytuowanych pod linią wysokiego napięcia.

Z inspiracji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu instytucje zajmujące się bezpieczeństwem przeciwpożarowym przystąpiły do bardziej zdecydowanego niż w ubiegłych latach przeciwdziałania opisanym tu zjawiskom. Przede wszystkim zwiększono liczbę akcji kontrolnych. Od marca do lipca br. organa MO zlustrowały blisko 800 jednostek gospodarczych. W 113 stwierdzono rażące zaniedbania, za które 160 osobom wymierzono sankcje karno-administracyjne lub dyscyplinarne. Przykładowo: Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego za zaniedbania przeciwpożarowe ukarało dyrektora Huty Szkła „Warta" w Sierakowie. Natomiast w Cukrowni Gostyń, gdzie w wyniku niewłaściwego składowania węgla doszło do jego samozapalenia, zostali zwolnieni ze swoich stanowisk dyrektor i główny inżynier. Sankcje dyscyplinarne zastosowano nadto wobec kilku funkcjonariuszy administracji tego zakładu. No cóż, tam gdzie w grę wchodzi życie ludzkie i wspólnie wypracowane dobro społeczne — trudno doszukiwać się okoliczności łagodzących.

Nie można tolerować niebezpiecznego bałaganiarstwa. Dlatego też energiczne działania władz i organów porządkowych powinny zbiec się z powszechnym, codziennym działaniem kierownictw i załóg zakładów pracy, wszystkich obywateli — na rzecz poprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Jest to zadanie w pełni realne. Choćby dlatego, że ogromna większość zaniedbań może być usunięta bez znacznych nakładów i nowych inwestycji.

MICHAŁ ŁUCZAK

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Zbigniew Brojer, Zofia Hertz, Piotr Penczek — „Żywice epoksydowe". WNT, str. 510, 87.— zł.

Romuald Litwin, Marian Suski — „Technika mikrofalowa". WNT, str. 654, 70.— zł.

„Słownik techniczny polsko-włoski". WNT, str. 252, 61,— zł.

Edward Stolarski — „Miernictwo tranzystorowe". WNT, str. 283, 30.— zł.

Jerzy Kączkowski — „Podstawy biochemii". WNT, str. 375, 40,— zł.

Stefan Sękowski — „Galwanotechnika domowa". WNT, str. 170, 12,— zł.

George Sideris — „Układy i urządzenia mikroniczne". WNT, str. 316, 55,— zł.

Jerzy Waligórski — „Geometria wykreślna". WNT, str. 395, 35,— zł.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Henryk Rechowicz — „Konsekwentna lewica. Komunistyczna Partia Polski". WP, str. 182, 10,— zł.

Jerzy Bordziłowski — „Żołnierska droga" (wspomnienia generała WP). Wyd. MON, str. 412, 40,— zł.

Janusz Beksiak — „Społeczeństwo gospodarujące". PWN, str. 197, 15,— zł.

Edward Obertyński — „Tym, co na morzu". Iskry, str. 333, 25.— zł.

Prastary Esztergom

Korespondencja z Węgier

Dunaj tworzy tutaj wielkie zakole, nad którym wznosi się stromie zamkowe wzgórze, na nim zaś największa na Węgrzech świątynia rzymskokatolicka. Jesteśmy w Esztergomie, w prastarym węgierskim grodzie, pamiętającym najstarsze dzieje państwa Madziarów. Tu w wiekach X-XII znajdowało się centrum monarchii węgierskiej, wkraczającej na arenę dziejów, a w wiekach XI-XIII mieściła się stolica królestwa, pod panowaniem dynastii Arpadów. W ciągu wieków rezydowali w Esztergomie kardynałowie, mieniący się prymasami Węgier. Również obecnie Esztergom jest siedzibą największej na Węgrzech archidiecezji, w skład której wchodzi Budapeszt.

ZABYTKI DAWNYCH EPOK

Wzgórze zamkowe kryje w sobie nieprzebrane zabytki z dawnych epok .Wraz z najbliższym otoczeniem było ono od niepamiętnych czasów kluczowym ośrodkiem ziem nad górnym Dunajem. Archeolodzy odkopali tu m. in. narzędzia z epoki brązu, znaleźli ślady siedlisk Celtów i przedmioty z czasów rzymskich. Jeszcze przed Madziarami król Franków i cesarz rzymski, Karol Wielki, zbudował na wzgórzu warownię, strzegącą wschodnich rubieży frankońskiej monarchii. Gród nosił wtedy nazwę Osterringun, a w późniejszych wiekach średniowiecza przemianowany został na Strigonium. Z tej łacińskiej nazwy wywodzi się węgierskie Esztergom oraz słowiańskie Ostrzychom.

Powstaje później w Esztergomie grodziszcze pierwszych władców z dynastii Arpadów, które król węgierski Bela III (1172-1196) przekształca w okazały zamek warowny. Opodal zamku wzniesiono katedrę archidiecezjalną i siedzibę arcybiskupią. W efekcie najazdów tatarskich i tureckich budowle te zostały doszczętnie zrujnowane. Dopiero w latach 1934-38 odkopano i odrestaurowano fragmenty budowli, wśród nich unikalną kaplicę zamkową.

W wieku XV i w pierwszej połowie wieku XVI Esztergom słynie z renesansowego budownictwa i dzieł sztuki, nie mających na Węgrzech sobie równych. Rozwój węgierskiego renesansu właśnie w Esztergomie bierze swój początek.

W roku 1543 gród został zdobyty przez Turków. Wspaniałe dzieła renesansu zostały zniszczone. Panowanie tureckie trwa 140 lat. Wyzwolenie przynoszą wojska dowodzone przez króla Jana III Sobieskiego. W roku 1683 — po zwycięstwie pod Wiedniem — nadciąga on ze swymi armiami pod Parkany, leżące na przeciwległym od Esztergomu brzegu Dunaju i zadaje Turkom jeszcze jedną druzgocącą klęskę. Wkraczając do zdobytego Esztergomu Sobieski zastał tam tylko ruiny. Zwycięstwo naszego króla jest tam do dziś upamiętnione z wdzięcznością — na każdym kroku.

Świadectwem panowania Turków w Esztergomie są zachowane do dziś pozostałości po wzniesionych przez nich basztach, murach obronnych, domach, meczetach i łaźniach.

JAK W POLSCE WAWEL

Dzisiaj na naddunajskim wgórzu zamkowym, które w historii Węgier odgrywało taką rolę, jak w Polsce Wawel, stoi wielka bazylika katedralna św. Wojciecha, przytłaczająca ogromem wszystko, co znajduje się w Esztergomie (miasto liczy 26 000 mieszkańców) i w całej okolicy. Jak już powiedziano, jest to największy kościół katolicki na Węgrzech. Wymiary bazyliki są imponujące. Jej wysokość, mierzona od krzyża na kopule, wynosi 100 metrów; długość 107 metrów. Kolumny korynckie przed portalem bazyliki sięgają wysokości 22 m. Średnica kopuły — 33,5 m. Wybudowano ją w ciężkim klasycystycznym stylu z różnymi eklektycznymi przydawkami, dopiero w XIX wieku. Budowę rozpoczęto w roku 1822, a zakończono po czterdziestu kilku latach. Jest to więc zabytek sakralny stosunkowo świeżej daty i — jak mówią Węgrzy, — największy w kraju, lecz nie najpiękniejszy. Masyw świątyni, widoczny z dużych nawet odległości, jest obecnie głównym akcentem panoramy nie tylko Esztergomu, ale i rozległej okolicy.

Bazylika esztergomska jest w pewnym sensie pomnikiem gigantomanii jej twórców; dla porównania: wysokość kopuły największej na świecie świątyni katolickiej, Bazyliki św. Piotra w Rzymie, wynosi 119 m, a więc tylko 12 m więcej niż katedry w Esztergom. Ale Bazylika św. Piotra to renesansowe dzieło Bramantego i Michała Anioła, odznaczające się wyjątkową i niepowtarzalną harmonią architektury, wkomponowane w otoczenie rzymskich zabudowań i watykańskich ogrodów. Twórcami bazyliki w Esztergomie byli architekci: Kuhnel, Packh i Hild.

Tuż obok bazyliki-giganta, w odległości nie większej niż 100 m, znajduje się wzniesiona w roku 1507 przez Toskańczyka Cinquecento, kaplica Bakocza, perła węgierskiej architektury renesansowej, budowla niewielka w rozmiarach, ale o bezcennej wartości zabytkowej i artystycznej. Niegdyś stanowiła ona część dawnej katedry św. Wojciecha, dzisiaj nie istniejącej. Kaplica została szczęśliwie zachowana. Budowniczowie nowej bazyliki, chcąc zyskać maksimum terenu, nie pozostawili kaplicy na dawnym miejscu, lecz ją przenieśli, po uprzednim rozebraniu na 1600 ponumerowanych części, potem ponownie na innym miejscu dokładnie złożonych.

Na wzgórzu zamkowym powstał charakterystyczny kontrast między niebywałym monumentalizmem bazyliki, a pozostającą w jej cieniu zabytkową kaplicą.

OGNIWO ZGODY

Wokół Esztergomu koncentrował się konflikt między państwem a Kościołem na Węgrzech. Ordynariuszem tej diecezji w pierwszych latach powojennych był kardynał Mindszenty, zatwardziały konserwatysta kościelny i polityczny reakcjonista, wrogo usposobiony do socjalistycznych Węgier. Jego postawa i działalność powodowała z jednej strony konflikt z państwem, z drugiej zaś była sprzeczna z nową polityką wschodnią Watykanu, zapoczątkowaną przez Jana XXIII. W okresie pontyfikatu tego papieża wszczęto rokowania węgiersko-watykańskie, uwieńczone podpisaniem porozumienia wstępnego w roku 1964.

Porozumienie to stworzyło możliwość pełnej normalizacji stosunków kościelno-państwowych na Węgrzech, m. in. dlatego, że Watykan zaaprobował w nim oficjalnie formułę przysięgi, jaką biskupi węgierscy składają na wierność Węgierskiej Republice Ludowej. W ten sposób Watykan niejako zalecił biskupom węgierskim lojalność wobec socjalistycznego państwa. Ponadto Watykan zgodził się na uzgadnianie kandydatów na biskupów i arcybiskupów — ordynariuszy z rządem WRL.

Wszystko to, oczywiście, działo się wbrew kardynałowi Mindszenty'emu. Watykan po prostu zignorował jego stanowisko. Mimo to w dalszym ciągu formalnie traktował go jako ordynariusza Esztergomu. Faktycznie Mindszenty funkcji ordynariusza nie sprawował; bowiem od 1956 roku przebywał w ambasadzie USA w Budapeszcie na prawach azylu. Największa archidiecezja węgierska w ciągu kilkunastu lat pozostawała nieobsadzona.

Wreszcie na jesieni 1971 roku Mindszenty na polecenie papieża opuścił Węgry, udając się najpierw do Rzymu, a później do Austrii, gdzie osiadł na stałe. Po wycofaniu Mindszenty'ego papież mianował — w porozumieniu z rządem WRL — zwierzchnikiem archidiecezji w Esztergomie biskupa Imre Kisberka. Jest to dostojnik kościelny, który wniósł duży wkład w dzieło normalizacji stosunków między państwem a Kościołem w WRL.

Dzięki nowej nominacji archidiecezja w Esztergomie nie jest już zarzewiem konfliktu, przeciwnie, jest ogniwem zgody między Kościołem a socjalistycznym państwem.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Współpraca Poznania z Brnem

W okresie trwającej obecnie dużej retrospektywnej wystawy plastyki poznańskiej w Brnie, warto może poinformować o dalszych planach współpracy kulturalnej między dwoma zaprzyjaźnionymi miastami Poznaniem i Brnem. Współpraca obu miast targowych nie ogranicza się, rzecz jasna, tylko do sfery kultury, jednak na tym polu w ciągu kilku ostatnich lat stała się ona szczególnie intensywna.

Przypomnijmy, że z Brna gościliśmy zespoły pieśni i tańca „Polana" „Janosik", „Jawornik", orkiestrę i chór konserwatorium, chór nauczycielski, dużą wystawę rzeźby, teatr lalek oraz dużą ekspozycję fotograficzną „Brno dzisiaj i w przyszłości". My z kolei prezentowaliśmy w Brnie gościnne spektakle naszego „Marcinka", wystawę malarstwa Jana Berdyszaka oraz fotografiki Grażyny Wyszomirskiej i Mariana Kucharskiego. Występował w Brnie chór ZNTK „Moniuszko" i chór nauczycielski, Poznański Zespół Perkusyjny i Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. Były w Brnie także „Skowronki".

Niemniej bogato, jak nas informuje kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania Andrzej Gociwiński, zapowiadają się plany współpracy na przyszłość.

W Poznaniu gościć będziemy więc m. in. grupę obserwatorów na konkursie Wieniawskiego, wystawę lotniczą „Dzisiejszy Ikar", chór Kantilena oraz Zespół Tańca Towarzyskiego. My z kolei zrewanżujemy się występami gościnnymi Orkiestry Kameralnej Filharmonii Poznańskiej oraz jednego z chórów. Pokażemy w Brnie wystawę fotograficzną oraz wyślemy swych obserwatorów na czołowe brneńskie imprezy kulturalne.

Wkrótce już w Brnie ukaże się album o Poznaniu, przygotowany przez poznańskich dziennikarzy, podobne wydawnictwo o Brnie ukaże się także w Poznaniu. (ob)

Kłopotliwe ciepło

Dokończenie ze str. 3

MW). Gdy wody zrzutowe przekroczą 30 stopni, uruchamia się chłodnie wentylatorowe, pracujące w obiegu półzamkniętym.

Czy można jednak godzić się z wielkimi stratami energii w postaci uchodzącego ciepła wód chłodniczych.

Elektrownia cieplna o mocy 2 MW pobiera do chłodzenia 75 t. wody na sekundę i odprowadza w podgrzanej wodzie zrzutowej 2.5 Tcal (2,5 razy 10 do 12 potęgi) na godzinę. Część tej energii z pewnością można wykorzystać dla celów gospodarczych.

MARIUSZ KUKLIŃSKI

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY SZCZĘŚLIWE

Zgadł pan doktor. Tak, trochę zaparowany. Można to i tak nazwać. Tak, tak, oczywiście. Przepraszam. Jeszcze raz najmocniej... W każdym razie pamiętam imię pana córki i natychmiast ruszam na jej poszukiwanie. Pan będzie łaskaw raz jeszcze... Tak, za piętnaście minut. Dobra. O'key!

Od razu poznał ojca Marty — zięcia filatelistę. Należała się doktorowi szkoła za dziadka. Powinien go jeszcze zapytać o Anitę. W ogóle zabawa byłaby cudowna, gdyby nie jej dziewczęcy beztroski śmiech. Czy ona naprawdę nie zdaje sobie sprawy z tego, gdzie jest?

Stanął znów w progu na oścież otwartego pokoju. Uśmiechnąć się bezmyślnie do Wymoczka, powiedział coś do Brodacza, podał ogień Ofelii, ale widział tylko Martę. Ktoś wsadził jej do ręki butelkę piwa.

— Uważaj! — zdążył szepnąć.

Piękny Em ściągnął ze stołu nie pierwszej czystości serwetę, wyciął w niej otwór i nałożył to Marcie przez głowę na ramiona.

— Królowo!

Dominik wyrzucił ręce w górę i ukląkł przed nią. Zaczęła się obłapka; lecz i tym razem udało się Heńkowi odtrącić tamtych.

— Chcą cię upić.

— No to co? Upiję się!

— I słusznie — Piękny Em ponownie napełnił jej szklankę.

Siedziała na stole wyprostowana o długiej szyi i małej dumnie podniesionej głowie. Już dawno minął jej tamten pierwszy strach. Odpowiadała śmiechem na zaczepki. Nie dostrzegała łap Dominika na swoich kolanach.

— A wiesz — odnalazła spośród otaczających ją twarzy ponurą twarz Heńka — on był doprawdy śmieszny!

Stężał.

— Jaki on? — chciał wiedzieć Dominik.

Marta zdawała się czekać na to pytanie.

— Jak to, nie znacie Anioła?

Heniek usiłował się wycofać, lecz Lolita przytrzymała go za ucho — to ty jesteś Jurek i twój stary jest badylarzem.

— Odsunął się — jestem cesarzem chińskim.

— Już wiem — ugodziła go palcem w pierś — płakałeś. Tak, ale nie pamiętam już dlaczego.

Poczuł jak wszystka krew odpływa mu z głowy. Oparł się o futrynę drzwi. Z głębi otwartego pokoju dosięgnął go cichy śmiech Marty.

— Mówię wam, śmieszny facet. Brał mnie na ptaki.

— Na ptaki? — okrągłe oczy Markizy znieruchomiały zupełnie.

Panowie ryknęli śmiechem. Piękny Em uznał to za interesujące.

— Opowiadaj!

— Niech pije!

Wychyliła szklankę i wyciągnęła język — fe, świństwo!

Pokładali się ze śmiechu.

— No więc na ptaki — zmieniła głos na niski, niby że męski i zadarła nos w sufit.

— Czy nie zaintrygowało pani jeszcze nigdy, drogie dziecko, owa cudowna prawidłowość z jaką na wiosnę przylatują, a na jesień odlatują ptaki?"

— Niech zdechnę! — strzelił dłońmi o kolana Dominik.

— Cicho! — podniósł rękę Piękny Em i przysiadł się bliżej Marty.

— „Jak to się dzieje — mówiła, naśladując głos i sposób mówienia Anioła — jak to się dzieje, że ptaki wiedzione nieomylnym instynktem przelatują tysiące kilometrów i zawsze trafiają do swoich wiosek, lasów i gniazd".

Chciał zawołać: „do kogo to mówisz?! Jesteś wśród manekinów! ON opowiadał ci o ptakach z Wysp Szczęśliwych, bo tylko one docierają do nich naprawdę"; nagła świadomość tego olśniła go i poraziła jednocześnie. I wtedy zadzwonił po raz drugi telefon

Piłkarze walczą o Puchary

W pierwszym spotkaniu inauguracyjnej rundy piłkarskiego Pucharu Europy mistrz Polski — Górnik Zabrze pokonał w Sliemie maltański zespół Sliema Wanderers 5:0 (3;0).
Bramki strzelili: Lubański — 3 (25, 27 i 39 min.) oraz Banaś (82 min.) i Wilczek (87 min.).

Zgodnie z oczekiwaniami piłkarze Górnika bez trudu uporali się z mistrzowską drużyną Malty — Sliemą Wanderers. Już od pierwszych minut spotkania zarysowała się zdecydowana przewaga Zabrzan, mimo iż grali oni bardzo ostrożnie i oszczędzali siły. Żużlowa nawierzchnia boiska groziła ponadto niebezpieczeństwem kontuzji. Najlepszym piłkarzem na boisku był bez wątpienia Włodzimierz Lubański, który już w pierwszej połowie trzykrotnie zmusił do kapitulacji bramkarza gospodarzy. Współautorem tych bramek był nowy zawodnik wśród Zabrzan — Szarmach, który doskonale współpracował z najlepszym strzelcem Górnika. W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie mimo, że Lubańskiego za stąpił Szaryński, a Deję — Wilczek.

Dalsze wyniki:

Ujpest DOZSA Budapeszt — FC Bazylea 2:0 (0:0).
CSKA Sofia — Panathinaikos Ateny 2:1 (1:0).
Waterford (Irlandia) — Omonia Nikozja (Cypr) 2:1 (2:0).
Anderlecht Bruksela — Vejle BK (Dania) 4:2 (1:0).
FC Magdeburg — Turun Palloseura Turku (Finlandia) 6:0 (4:0).
Malmoe FF — Benfica Lizbona 1:0 (1:0).
Galatasaray Stambuł — Bayern Monachium 1:1 (1:0).
Derby County — Żeleznicar Sarajewo 2:0 (1;0).
SW Innsbruck — Dynamo Kijów 0:1 (0:0).
Celtic Glasgow — Rosenborg Trondheim (Norwegia) 2:1 (2:0).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W środę odbyła się pierwsza runda spotkań piłkarskich o Puchar Zdobywców Pucharów. Oto wyniki:
Vikingur Reykjavik — Legia Warszawa 0:2 (0:0).
Carl Zeiss Jena — Mikkeli Pallolijat (Finlandia) 6:1 (1:1).
Spartak Moskwa — Ado Haga 1:0 (0:0).
Cork Hibernians (Irlandia) — Pezoporikas Larnaca (Cypr) 4:1 (2:0) Zespół Irlandzki awansował do II rundy, wygrywając również pierwszy mecz 2:1.
Rapid Wiedeń — Paok Saloniki 0:0.
Schalke 04 — Slavia Sofia 2:1 (1:0)
Hajduk Split — Frederiksstad (Norwegia) 1:0 (1:0).
Rapid Bukareszt — Landskrona Boys (Szwecja) 3:0 (1:0).
Fremad Amager (Dania) — FC Besa Tirana (Albania) 1:1 (0:1).

PUCHAR UEFA

W środę została rozegrana pierwsza runda spotkań z cyklu rozgrywek o Puchar UEFA.
W obecności około 30 tys. widzów Ruch Chorzów pokonał na własnym boisku turecką drużynę Fenerbahce Stambuł 3:0 (1:0).
Piłkarze Zagłębia Sosnowiec przegrali z Vitoria Setubal 1:6 (0:2).
Aek Ateny — Salgotarjan (Węgry) 3:1 (2:0).
Universitatea Cluj — Lewski Spartak Sofia 4:1 (0:0).
Beroe Stara Zagora — Austria Wiedeń 7:0 (4:0).
Slovan Bratysława — Vojvodina Nowy Sad 6:0 (2:0).
Ut Arad — IFK Norrkoeping 1:2 (1:0).
Dynamo Tbilisi — Twente Enschede (Holandia) 3:2 (1:1).
Atvidaberg (Szwecja) — FC Bruges (Belgia) 3:5 (3:2).
Viking Stavanger (Norwegia) — IB Vaestmanna (Islandia) 1:0 (1:0).
Crvena Zvezda Belgrad — Lausanne Sports 5:1 (2:0).
Dynamo Drezno — Voest Linz 2:0 (2:0).
FC Aberdeen (Szkocja) — Borussia Moenchengladbach 2:3 (0:2).
Lyn o Lo — Tottenham Hotspur Londyn 3:6 (2:4). (ot)

Sześciodniówka motocyklowa

W trzecim dniu odbywającej się w Spindlerowym Młynie sześciodniówki motocyklowej, czterech kolejnych zawodników polskich musiało wycofać się z imprezy. Przyczyną były defekty motocykli. Odpadli Jan i Tadeusz Buciorowie z zespołu fabrycznego WSK oraz Rechul z zespołu „Srebrnej Wazy — B", a także Wyrostek startujący na „MZ" w zespole „Srebrnej Wazy — A". Tak więc oba zespoły zostały już zdekompletowane i nie odegrają żadnej roli w klasyfikacji końcowej.

Dobrze natomiast spisują się zawodnicy z zespołu „Trophy" choć niektórzy mieli w środę na trzecim etapie niewielkie spóźnienia za które prawdopodobnie otrzymali punkty karne. Najlepiej spośród naszych zawodników jadą — jak do tej pory — członkowie zespołu „Trophy" — Malec i Wieczorek, którzy nie mają punktów karnych, a tym samym szansę wywalczenia złotych medali. Dobrze też spisuje się Szczerbakiewicz na WSK-175 i Bulikowski.

Według nieoficjalnych danych, trzeci etap, który został rozegrany na niezwykle trudnej trasie, wielu zespołom przyniósł punkty karne. W klasyfikacjach powinny nastąpić pewne zmiany. (ot)

VSJ zwycięzcą

Zwycięzcą międzynarodowego turnieju w hokeju, a zarazem zdobywcą pucharu kombinatu metalurgicznego w Koszycach została drużyna „VSJ" (Koszyce) — 6 pkt. przed zespołem NRD „Dynamo" („Vaisvaser") — 4 pkt. i polskim zespołem „Podhale" (Nowy Targ) — 2 pkt. (ot)

Siatkarze CSRS pokonali Holendrów

W Emmen odbył się międzypaństwowy mecz siatkarzy CSRS i Holandii. Zwyciężyli, po wyrównanej grze, gospodarze 3:2. (ot)

Sensacyjne wyniki listy wyrównawczej regat samotników

Opublikowana oficjalna lista wyrównawcza wyników IV atlantyckich regat samotników przez Atlantyk zawiera sensacyjne wyniki i zupełnie inną klasyfikację jachtów. Powszechnie znana jest kolejność w jakiej samotnicy przybywali na metę w Newport. Oprócz tej klasyfikacji — bezwzględnej, prowadzono również klasyfikację z wyrównaniem — handicapową, ponieważ nie można dla jachtów różnej wielkości stosować tych samych kryteriów, a rozpiętości w wielkościach startujących jednostek były olbrzymie od 19 stóp długości całkowitej brytyjskiego jachtu „Willing Lrif fin" do 128 stóp „Vendredi XIII". Przeliczenie danych handicapowych, łącznie z czasem rejsu w odniesieniu do kolosa francuskiego „Vendredi XIII" i 21 dni jego żeglugi przez Atlantyk, zmieniło zatem całkowicie klasyfikację regat. W punktacji rozróżniono również jachty wielo i jedno-pokładowe.

— W klasie wielopokładowców pierwsze miejsce zajął zwycięzca regat w klasyfikacji bezwzględnej, żeglarz francuski Trimaran „Pen Duick IV", Alain Colasa, przed również francuskim Trimaranem „Cap 33" J. M. Vidala (3 na mecie) i Trimaranem amerykańskim „Three Cheers" Toma Folletta (5 na mecie).

W najbardziej nas interesującej klasie jachtów jednopokładowych, w której startowały trzy jachty polskie, zwyciężył brytyjski jacht „Blue Smoke" Guy Hornetta (22 na mecie) przed amerykańskim jachtem „Blue Gipsey" Lancy Burnea (26 na mecie) i angielskim Slupem „Binkie II" Mike McMulle na (13 na mecie).

Kpt. Krzysztof Baranowski na „Polonezie", który przybył do Newport jako dwunasty, w klasyfikacji handicapowej zajął 17 miejsce, „Miranda" **Zbigniewa Puchalskiego** 32 na mecie awansowała o trzy miejsca, a „Komodor" **Teresy Remiszewskiej** — 38 w Newport zajął ostatecznie po wyrównaniu 34 miejsce. Szumnie reklamowany Kolos J. Y. Terlaina „Vendredi 13", drugi na mecie, na liście handicapowej sklasyfikowany został... na 24 pozycji.

Ogółem punktowano 40 jachtów z 55 startujących. 12 samotników wycofało się na trasie regat, 3 nie zdążyło przybyć na metę w Newport w określonym regulaminem czasie. (ot)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka z dnia 10 bm. stwierdzono:

Losowanie II: 7 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po **259.180 zł**; 187 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po **9.701 zł**; 9.321 rozw. z 4 traf. — wygr. po **291 zł**; 168.237 rozw. z 3 traf. — wygr. po **16 zł**.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.

II liga piłkarska

W rozegranym awansem spotkaniu II ligi piłkarskiej Lechia Gdańsk wygrała z Wisłoką Dębica 1:0 (0:0). (ot)

Praca ● Nauka

Pani do prac domowych, dochodząca, z gotowaniem potrzebna. Warunki dobre. Tel. 500-94. 24861g

Pomoc do 2-go dziecka potrzebna. Tel. 742-21, wewn. 206 od 10—15. 24650g

Poszukuję solidnej dochodzącej opiekunki 10-miesięcznego dziecka. Niestachowska 48 m. 130. telefon 41-15-63. 24605g

Tańców uczę. Mickiewicza 27 m. 7 A. 22717g

● Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele oparte na zagranicznych wzorach poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88, telefon 406-23. 24739g

Kerry-bluteriery szczeniaki, pełnorodowodowe po imporcie tanio sprzedam. Poznań, Witkowska 4. 21365g

● Samochody

Sprzedam Fiata 125 p, rok produkcji 1971. Kasztanowa 31 m. 6 (Dębiec) 24929g

Sprzedam Wartburga Standard, fabrycznie nowy. Informacje: tel. 66-01-89, godz. 18—20. 24876g

Syrenę 104, stan idealny — sprzedam. Ul. Słowackiego 59 m. 2, oglądać godz. 16—18. 24184g

Samochód Wartburg 353 — sprzedam. Pierwsza rejestracja 1968 r. Kalisz, ul. Wojska Polskiego, telefon 23-13. 687p

● Lokale

Pani, członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24696g.

Lekarz z prowincji poszukuje pokoju dla syna studenta. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 24137g.

1 mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, trzecie piętro, 1 mieszkanie 1 pokój z kuchnią, parter, samodzielne, rozkładowe, nowe budownictwo, zamienię na mieszkanie 4 pokoje z kuchnią równorzędne. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24378g.

Małżeństwo — członkowie spółdzielni, wynajmą pokój na rok. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24711g.

● Nieruchomości

Gospodarstwo rolne o powierzchni 9 ha 17 arów (blisko miasta Nowy Tomyśl) z budynkami gospodarczymi z powodu choroby sprzedam. Cena do omówienia, wieś Glinno nr 95, Stefania Stelmach-Gołębiewska. 705p

Kupię spiesznie od właściciela willę w Poznaniu — wolnostojącą, lub połowę willi bliźniaczej w pionie od 600.000 do 750.000.— zł. Oferty (opisem) „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 24710g.

Sprzedam wyłączone piętro willi 3 pokoje, c.o., ewentualnie zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22965g.

Sprzedam domek. Kalisz, Poznańska 7 m. 1. 704p

Kupię parcelę Sołacz. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22348g.

Kupię działkę zadrzewioną do 45.000 zł. Wrocławska 8 m. 10. 22349g

Sprzedam ogród 2.500 m² w tym 120 drzew owocowych, szklarnia 35 m². 15 domków pszczół, domek, 2 pokoje z kuchnią, oparkanioną, wolną. Wincenty Kujawa, Śrem, Mickiewicza 21. 22350g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam domek jednorodzinny z wszelkimi wygodami, ogrodem, telefonem. Warunki do budowy szklarni, warsztatu rzemieślniczego. Wiadomość: telefon 67-37-06, po godz. 17. 22366g

Sprzedam dom z ogrodem 3 800 m² nadającym się pod ogrodnictwo, w Środzie Wlkp. w śródmieściu. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 22414g.

● Zguby ● Różne

9. IX. 1972 r. zgubiono zegarek marki „Delbana" okolica Starego Rynku, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mirosława Chwirot, Wiry k. Poznania, ul. Komornicka 70. 24770g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22928g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 22817g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 23538g

Przystąpię do spółki, posiadam gotówkę. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 24553g.

● Matrymonialne

Samotna pani lat 38 oraz wdowa lat 42 z dwojgiem dzieci, domatorki, poznają panów kulturalnych do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 659p.

Res'auracja Rybna
„PRZYNĘTA"
(dawn. „Klubowa")
w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 34
z dniem 10 bm. — po remoncie
POZNAŃ
wznowiła działalność
i ZAPRASZA
MIESZKAŃCÓW POZNANIA i GOŚCI TARGOWYCH —
POLECAJĄC SZEROKI WYBÓR
SMACZNYCH i ZDROWYCH DAŃ RYBNYCH.
7636-K1

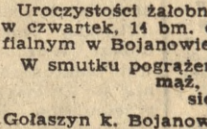

JUŻ DZIŚ ZAKREŚL SZCZĘŚLIWE LICZBY „KOZIOŁKÓW"
Trafna piątka przyniesie Ci WYSOKĄ WYGRANĄ.
7724-K1

W dniu 11 września 1972 r. zmarł
CZESŁAW KĘDZIERSKI
długoletni starszy księgowy Nadleśnictwa Państwowego Książ.

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika, prawego i szlachetnego człowieka, serdecznego i nieodżałowanego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14. IX. 1972 r. o godz. 10 na cmentarzu w Mchach, pow. Śrem.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Nadleśnictwo — Rada Zakładowa oraz współpracownicy 24915g

† W dniu 12 września 1972 r. po długich, znoszonych cierpieniach, zakończyła swoje pracowite i pełne poświęceń życie, opatrzona Sakramentami św., ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.
MAGDALENA PROSZYK
z domu Napierała
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Czarna Rola 28. 24837g

† Dnia 12 września 1972 r. zmarła, przeżywszy lat 89, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia
JÓZEFA RYBARCZYK
z domu Ranke
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
córka, synowie, synowe, wnuki i prawnuki
Poznań, ul. Madalińskiego 13. 24873g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 bm. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 60, śp.
WŁADYSŁAWA JERUZEL
z domu Tylkowska
Uroczystości żałobne i pogrzeb odbędą się dziś, w czwartek, 14 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Bojanowie.
W smutku pogrążeni
mąż, córka, syn, synowa, zięć, siostra, szwagier i wnuki
Gołaszyn k. Bojanowa.

† Dnia 12 września 1972 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
BRONISŁAW ZAGAWA
przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu zawiadamiają
żona, córki, zięciowie i wnuki
Poznań, Rybnicka 44. 24850g

† W dniu 12 września 1972 r. po krótkich cierpieniach zmarła, opatrzona Olejami św., śp.
STANISŁAWA TORCHAŁA
najdroższa matka, teściowa i babcia.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
Poznań, Grodziska 97 m. 1. 24824g

† Dnia 12 września 1972 r., opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 82 lata, śp.
ROZALIA PAWLAK
z domu Przybył
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 września 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu w Czerlejnie,
o czym zawiadamia strapiona
RODZINA
Czerlejno. 24822g

† Dnia 12 września 1972 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56, nasz ukochany mąż, syn, tatuś, teść, zięć, brat, szwagier i wujek.
JAN BĄCZKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, zięć i rodzina 24823g

† W dniu 12 września 1972 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.
STANISŁAW SZYMANOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
żona z rodziną 24821g

Dnia 12 września 1972 r. zmarł długoletni, sumienny pracownik naszej Spółdzielni
MIECZYSŁAW PRZYSIECKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 września 1972 r. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Kórniku.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Zarząd — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Kórniku 24871g

Dnia 12. IX. 1972 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik — kolega — członek i założyciel naszej Spółdzielni
STANISŁAW JACHNIK
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Zarząd — Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partyjna oraz pracownicy Budowlanej Spółdzielni Pracy im. 25-lecia PRL w Poznaniu 7739-K1

† Dnia 12 września 1972 r. przestało bić ofiarne serce naszej najukochańszej i najczulszej matki i babci, opatrzonej Sakramentami św.
JÓZEFY KACZMAREK
z d. Migdalek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 16.30 w Kościanie z Kostnicy na stary cmentarz.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele farnym w dniu pogrzebu o godz. 18.15.
O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
córka, synowie i rodzina
Kościan, plac Sojuszu P. Radz. 27. 24819g

W dniu 11 września 1972 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.
JÓZEF SOBAŃSKI
mistrz mech. pojazdowej
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14. IX. 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa
Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu 24808g

Dnia 12 września 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, wujek, dziadek, teść i zięć, śp.
JÓZEF KĘDZIORA
mistrz szczotkarski, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim,
o czym powiadamia
w głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 24881r

† Dnia 11 września 1972 r. odszedł z naszego grona śp.
JÓZEF SOBAŃSKI
długoletni, aktywny członek naszej Spółdzielni. Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają
Rada — Zarząd — członkowie — pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 września 1972 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 24725g

Dnia 4 września 1972 r. zmarł nasz długoletni pracownik
ZENON GOŁEMBOWSKI
W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego Oddział Restauracje 7740-K1

Dnia 11 września 1972 roku zmarł
prof. dr STANISŁAW NOWICKI
b. przewodniczący Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich, b. kierownik I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.
Odszedł od nas piękny wzór człowieka, chirurga, wychowawcy i kolegi.
Tow. Chirurgów Polskich Oddział Poznański 24918g

† Dnia 12 września 1972 r., po długich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, mamusia, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60
CZESŁAWA GRONIKOWSKA
z d. Kujawa
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Starołęce.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i wnuczki
Poznań, Osiedle W. Października 1b m. 17. 24908g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium. Olgierd Błażewicz, Marian Fiejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbliut Sek. Mieczysław Skapski Zbigniew Szumowski) ● Telefony: centrala 400-41 łączy wszystkie działy informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 457-18 Redaktor naczelny — 454-09 Zastępca red naczelnego 457-18 Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09 Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31 ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" ● Biuro Ogłoszeń - Poznań Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 400-41 Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ● Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca ● Druk: PZG im M. Kasprzaka — Poznań Zwierzyniecka 1 ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmuje do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — „RUCH" Poznań Zwierzyniecka 1 na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

WRZESIEŃ
14
Czwartek

Bernarda, Cypriana

Słońce: 5.26—18.17

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem".
OPERA — g. 19 „Rigoletto".
OPERETKA — g. 19 „Piękna Helena".

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15, „Bandyci w Mediolanie" (wł. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15 „David Copperfield" (ang. 14 l.), g. 17.30, 20 „Dwa tygodnie we wrześniu" (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Świątynia diabła" (jap. 16 l.), g. 14.45, 17.30, 20.15 „Waterloo" (radz.-wł. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Love story" (USA 16 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 „Wódz Seminolów" (NRD 14 l.), g. 15, 17, 19 „Kłopoty z cnotą" (jug. 18 l.), g. 21 „Love story" (USA 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Wiem, że jesteś mordercą" (czes. 18 l.).
KOSMOS — g. 17 „Nowe przygody nieuchwytnych" (radz. 11 l.), g. 19.30 „Zdobycz" (fr. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Ucieczka King Konga" (jap. 11 l.).
MINIATURKA — g. 16, 19 „Viva Tepepa" (wł. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni" (USA 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ballada o Gable'u Hogeu'u (USA 16 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Człowiek orkiestra" (fr. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Czyż nie dobija się koni" (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pasażerka" (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 18.45 „Kochanka buntownika" (bułg. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, „Ziemia Faraonów" (USA 14 l.), g. 17.15 19.30 „Love story" (USA 16 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Kłopoty z cnotą" (jug. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „O wpół do jedenastej wieczór latem" (USA 16 l.).

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiewicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chełmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m, 7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Miniatury popularne 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.21 Co słychać w świecie; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. III i IV (jęz. polski): „Żrękowiny księżniczki" — słuch.; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Martwa natura" — nowela; 10.25 Kompozytor tygodnia — A. Borodin; 10.50 Kary i nagrody w systemie wychowania; 11 Dla kl. VI (historia): „Bohater trzech narodów"; 11.30 Mistrz z Wiednia — F. Lehar; 11.50 Poradnia rodzinna; 12.45 Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Wiersze J. Góreca-Rosińskiego; 14.10 Beniamin Britten Wariacje; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie Ludzi Partii; 16.15 U. Trawińska — sopran śpiewa pieśni Kurpiowskie Karola Szymanowskiego; 16.30 Popołudnie z Młodością; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić nie kupić, posłuchać warto; 19.30 Gwiazdy światowych estrad; 20.30 „Fala 72"; 20.35 Miniatury rozrywkowe gra zespół F. Hardego; 21 „II dywizja piechoty w kampanii wrześniowej"; 21.25 „Radio — Szkole" dla nauczycieli; 21.40 A to Polska właśnie — aud. poetycka; 22 Pozn. Chór Chłopięcy pod J. Kurczewskiego; 22.20 Portrety wielkich wykonawców — D. Ojstrach; 23.10 Przeglądy i poglądy; 23.20 Z czechosłowackich nagrań jazzowych; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 403 m. + UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Audycja z cyklu: „Ludzie wśród których żyjemy"; 9 Z filmowej ścieżki dźwiękowej; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Od Wertyńskiego do Magomajewa; 10.25 „Miszka i Dage" opow.; 10.45 Z twórczości A. Dworzaka i R. Straussa; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Pozn. 15-tka Radiowa g/d Z. Mahlika; 13.40 „Nim się książka ukaże" — fragment prozy; 14.05 Czwartkowe spotkania przy muzyce; 14.35 Przegląd czasopism regionalnych; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Reportaż z Międzynar. Festiwalu Muzyki Dawnej; 15.40 J. Haydn: Sinfonia D-dur; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17.55 Radioexpress; 18.20 Widnokrąg, wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 „Anegdoty i historia" — słuch.; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny; 19.31 Książki, które na was czekają; 20.01 Z twórczości kameralnej Schuberta; 20.41 Muz. rozrywk.; 21 Zwierzenia wieczorne; 21.15 Opera w przekroju. Kompozytor tygodnia — A. Borodin „Kniaź Igor"; 22.33 Muz. tan.; 23.15 Liszt: Sonata fortepianowa; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8 Ekspresem przez świat; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 „Supraphon" i „Qualiton" polecają; 9 „Komisarz Maigret i chińskie cienie" — odc. 13; 9.10 „Nie trzeba słów"; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Gordon Bryan — „Scarlettiana" — Koncert G-dur na obój i ork. smyczkową; 10 „Brekaout" i inni; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Podróże z moją ciotką" — odc. 23; 12.05 Południowe wydanie magazynu z kraju i ze świata; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Szlachetne zdrowie; 14.45 Na estradzie Jose Feliciano; 16.05 Głosa do Trylogii — „Potop" gawęda prof. dr Wł. Czaplińskiego; 16.15 „Most nad rzeką zmartwień" - śpiewa R. Flack; 16.25 Powracająca melodyjka — „Kalakolczyk"; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie cienie" — odc. 14; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Ostatnia deska" — magazyn J. Janickiego i A. Kudelskiego; 18.10 W kręgu piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Swing Elli Fitzgerald i Louisa Armstronga; 19.05 Nie zawsze razem: śpiewają K. Sienkiewicz i B. Łazuka; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF: 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 O dwóch przemyskich kapralach; 20.45 Muzyczne aktualności z Paryża; 21 Interradio — magazyn; 21.30 Groch z... muzyką; 21.50 Opera — W. A. Mozarta — „Król Pasterz"; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Pink Floyd; 22.15 Powieść w wyd. dźw. — „Złota Strzała"; 22.45 Nie zawsze razem — śpiewają N. Mouskouri i M. Legrand; 23 Wiersze W. Szymborskiej; 23.05 Laboratorium, magazyn Andrzeja Kormana; 23.50 Na dobranoc śpiewa R. Harris.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 9 — Język polski (kl. I licealna): „Poezja średniowiecza"; 9.55 — Historia (kl. VI): „Na wiślanym szlaku"; 14 — Matematyka w szkole: „Zbiory — II"; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem" — w programie film z serii „Znak Zorro"; — 17.45 ITP — informacje, towary, propozycje; 18 — „Woda bliżej" — rep. filmowy; 18.30 — „Teleskop"; 18.50 — Historia polskiej karykatury — cz. V: „O Wilusiu, sanacji i Adolfie Hitlerze" — felieton E. Lipińskiego; 19.15 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.05 — „Fałszywe dolary" — film kryminalny prod. fr.; 21.50 — „Wszystko dla domu" — reportaż z Targów Krajowych „Jesień - 72"; 22.30 — Dziennik i wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 18 (kolor) — „Kolorowe spotkania"; 18.30 (kolor) — Z wizytą w Kraju Rad — „Tajga Ussuryjska"; 19 (kolor) — „Jak mieszkamy" (Architektura); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 (kolor) Motywy Ludowe ZSRR (folklor świata); 20.45 — Film; 21.15 (kolor) — 24 godziny); 21.25 (kolor) — „Mewa" — fab. film radziecki.

Ułatwiać obywatelowi życie!

Gdy inkasent nie przybywa...

Zdołaliśmy się już przyzwyczaić, że inkasenci, pobierający opłaty za zużycie energii elektrycznej, odwiedzają nas nie co miesiąc lecz raz na dwa miesiące, a w okresie urlopowym czas ten wydłuża się do kwartału. W tym zaś roku, przynajmniej w niektórych dzielnicach, jak nas informują czytelnicy, inkasenci Rejonu Inkasa I w Poznaniu nie pojawiają się już od trzech i pół miesiąca.

Usiłowaliśmy się dowiedzieć, dlaczego tak nadmiernie wydłuża się okres inkasowania należności. Dowiedzieliśmy się, że przybędą później, bo zmieniono terminy. Na pytanie, dlaczego tak się dzieje, nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi. Pani z Rejonu Inkasa I odesłała nas do kierownika, odmawiając jednak podania numeru jego telefonu. Nie śmiemy przypuszczać, że owa pani nie zna numeru swego kierownika. Może więc **zakazano jej ujawniania tego numeru? A może po prostu zademonstrowała zwyczajne utrudnianie życia petentom?** No bo skoro nawet numer centrali telefonicznej błędnie jest podany w najnowszym spisie telefonów...

Wracając zaś do praktyk przedłużania okresów odwiedzin inkasentów, chcielibyśmy zauważyć, że nie byłoby zbytkiem grzeczności ze strony Rejonu Inkasa powiadomienie mieszkańców o terminie opóźnień i ich przyczynach. A najlepiej w ogóle **zmienić system zbierania opłat.** Przecież w sytuacji, gdy — jak dotychczas — inkasenci pracują w godzinach porannych i południowych — nie zastają oni w domach bardzo wielu mieszkańców. Często przez lata całe nie mogą odczytywać liczników, znajdujących się w zamkniętych mieszkaniach. I w takich przypadkach wypisują na rachunkach sumy zbliżone do średnich z poprzednich okresów, albo też korzystają z zatkniętych za drzwiami karteczek z wypisanym przez mieszkańców stanem liczników. Ani jedno ani drugie **nie jest dogodne** przede wszystkim dla mieszkańców.

Przy okazji chcielibyśmy zapytać, dlaczego inkasenci, jeśli nie zastają nikogo w mieszkaniach, nie pozostawiają, jak dawniej, przy rachunku także blankietu PKO dla przesłania należności?

Najistotniejsze wszak jest to, że wydłużanie okresów, za które trzeba uiszczać opłaty, jest wielce uciążliwe, gdyż rosną w ten sposób sumy jednorazowych wydatków. Jeśli więc rejony inkasa nie mogą zapewnić obsługi mieszkańców co miesiąc to trzeba sięgnąć po inne formy załatwienia tych usług. Można mieszkańcom np. dostarczyć odpowiednie książeczki blankietów PKO (byle nie ponosili z tego tytułu dodatkowych opłat pocztowych) i poprosić ich o comiesięczne wpłaty. Wówczas — zamiast inkasentów — zatrudnić by można (z pewnością — mniej) kontrolerów, którzy — jeśli by pracowali także popołudniami — co pewien czas jednak mieliby możność kontroli zużycia energii elektrycznej i gazu.

Można próbować także innych rozwiązań. Jakich? To już sprawa Rejonu Inkasa (przy ul. Nowowiejskiego), gdzie — jak się przekonaliśmy — bardzo dba się o to, by kierownictwu nie przeszkadzano w pracy, miejmy nadzieję, tak że usprawniającej. Szkoda jednak, że — jak dotychczas — tylko na niekorzyść klientów.

(tk)

Poznań wzorem ładu

Dom wśród śmieci

Między osiedlami Winiary i Winogrady stoją dwa okazałe domy studenckie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Akademik żeński „Jagienka" służył w okresie tegorocznego lata jako Międzynarodowy Hotel Studencki. Jeszcze do 3 bm. przebywali tam ostatni goście. W drugim natomiast budynku — „Zbyszko" mieszkali studenci, którzy spędzali wakacje w Poznaniu m. in. na praktykach robotniczych przed rozpoczęciem studiów.

Należy przypuszczać, że mieszkańcy tego akademika nie słyszeli nigdy o kampanii **„POZNAŃ WZOREM ŁADU"**, prowadzonej przez władze miejskie i naszą redakcję, skoro teren przy budynku uczynili siedliskiem śmieci. To, do czego doprowadzili (często zmieniający się) mieszkańcy DS „Zbyszko", nie świadczy o nich dobrze. Wygodnictwo skłoniło nawet niektóre osoby do pozbywania się zużytych, niepotrzebnych przedmiotów niecodzienną drogą — przez okno. A przecież w pokojach są kosze na śmieci! Nie stanowią ozdoby rozrzucone różnej wielkości pudła i pudełka, podarte gazety, puszki po konserwach itp. Słowem wszystko, co było zbędne w pokoju, lądowało na ziemi. Przed frontem budynku rosną róże, ale i one nie uchroniły się przed nalotem różnych drobniejszych przedmiotów. Wstyd!

O czystość muszą dbać zarówno studenci (choćby mieszkali tylko kilka dni), jak też kierownictwo DS-u, które powinno oduczyć swych lokatorów podobnych manier. (ecz)

Teatr Polski zaczyna sezon

Pierwszą w nowym sezonie teatralnym sztuką, którą przygotowano na inaugurację w Teatrze Polskim, będzie **„Zemsta"** Aleksandra Fredry. Wystąpią w niej: **Kazimiera Nogajówna, Marzena Trybała, Stefan Czyżewski, Tomasz Grochoczyński, Rajmund Jakubowicz, Włodzimierz Kłopocki i Janusz Rewiński.**

Przedstawienie wyreżyserował **Roman Kordziński**, scenografię stworzył **Zbigniew Bednarowicz**, a muzykę opracował **Ryszard Gardo.**

Inauguracja sezonu nastąpi w sobotę, 16 bm. o godz. 19.

(o-z)

Ważne dla poborowych

Wojewódzki Sztab Wojskowy przypomina osobom, podlegającym poborowi, o obowiązku stawienia się do odpowiedniej komisji poborowej w terminie, ustalonym w wezwaniu imiennym i podanym do publicznej wiadomości w obwieszczeniach prezydiów rad narodowych. Obowiązek stawienia się do poboru wynika z przepisów, zawartych w ustawie o powszechnym obowiązku obrony PRL.

Wojewódzki Sztab Wojskowy ponownie wyjaśnia, że w myśl przepisów, zawartych w powyższej ustawie, poborowym przysługuje odroczenie zasadniczej służby wojskowej ze względu na: ● **stan zdrowia,** — **w razie stwierdzenia czasowej niezdolności do służby wojskowej;** ● **utrzymywanie rodziny** — **w razie stwierdzenia, że poborowy jest jedynym żywicielem rodziny;** ● **odbywanie studiów, lub pobieranie nauki;** ● **wykonywanie zawodu, określonego w wydawanej corocznie uchwale Rady Ministrów.**

Organami, kompetentnymi do udzielania odroczeń, są wyłącznie powiatowe (wzgl. równorzędne) komisje poborowe.

Od orzeczeń tych komisji przysługuje zainteresowanym odwołanie do Wojewódzkiej Komisji Poborowej przy Urzędzie Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN, a dla poborowych, zamieszkałych w Poznaniu, przy Urzędzie Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej Poznania.

Kolejarze - krwiodawcy

31,6 litrów krwi oddali do Kolejowego Banku Krwi pracownicy różnych służb Węzła Poznań-Główny z okazji tego rocznego Dnia Kolejarza. W sumie w tym roku, oddając łącznie 100,5 l. krwi, poznańscy pracownicy PKP całkowicie wykonali podjęte zobowiązania w zakresie honorowego krwiodawstwa.

Tytuł „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi" (po oddaniu 6 l.) otrzymali: **J. Wolnowski, W. Tetzlaff, K. Brychcy, J. Hejnowicz, W. Rybarczyk i Z. Kostencki.** Złote odznaki HDK (po 3 l.) uzyskali: **Z. Tokarski, K. Piotrowska, M. Kuźma, M. Jarzyniewska, A. Czerwiński, J. Brzostowski, J. Cichy, S. Okoniewicz, B. Mańczak, J. Bąkowski, B. Pietrzak, W. Zalwert, Z. Szudrowicz i J. Leonhard.** (na-z)

INFORMUJEMY

Sekcja Numizmatyczna Polskiego Towarzystwa Archeologicznego prosi swych członków o przybycie na zebranie dzisiaj, 14 bm., o godz. 16.30 do Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

W klubie Międzynarodowej Książki i Prasy zainteresowani mogą zasięgnąć informacji i zapisać się na kursy języków obcych, a mianowicie: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego oraz — jeśli będzie odpowiednia ilość chętnych — szwedzkiego i hiszpańskiego. Informacje w Czytelni na I p. od 16 do 19 i telefonicznie (nr 406-33) tylko od 11 do 13.

W Domu Kultury Drukarza (ul. Inżynierska 10) można zapisywać się na kursy: kroju, szycia, szydełkowania itp., a także brydża sportowego i prowadzenia działki. Dla młodzieży czynny jest Teatr Małych Form, Klub Miłośników Teatru i zespół muzyczny. Zapisy — w godz. od 13 do 20.

Na budowie hotelu „Orbis"

Rekordowy czas przygotowania koncepcji projektowej

W tych dniach załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 na terenie między al. Stalingradzką i ul. Kościuszki (w pobliżu Cytadeli) przystąpiła do wykopów pod fundamenty nowoczesnego hotelu „Orbis". Fakt rozpoczęcia budowy stał się możliwy, dzięki opracowaniu w ciągu zaledwie kilku tygodni koncepcji projektowej.

Dokonał tego zespół architektów z „Inwestprojektu". Prace nad trzema wersjami rozpoczęto 5 sierpnia, a 11 bm. (to jest po 37 dniach) nastąpiło rozstrzygnięcie która z nich posłuży do realizacji. Zespół udowodnił zatem, że przygotowanie koncepcji projektowej wcale nie musi trwać miesiącami, że można — jeżeli jest taka konieczność — opracować ją w krótkim czasie.

A sam hotel — w porównaniu z typowymi budynkami mieszkalnymi — należy na pewno do bardziej skomplikowanych inwestycji, tym bardziej, że po raz pierwszy przy jego budowie zastosowane będą wielkie płyty. Dostarczać je będzie wytwórnia na Winogradach.

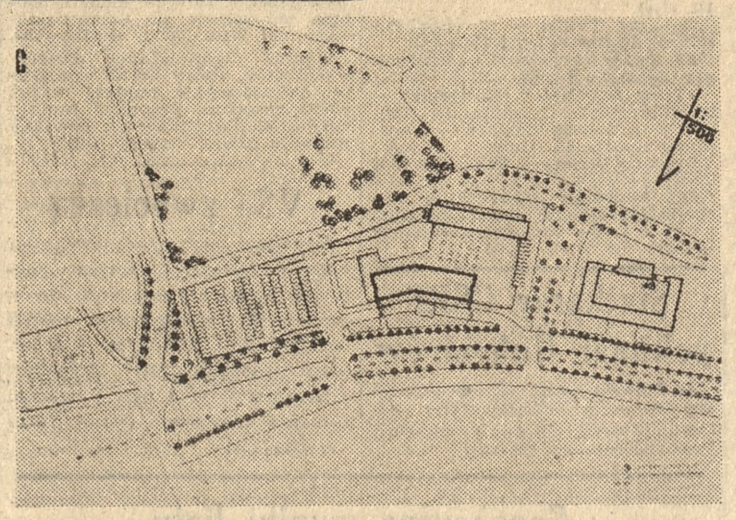

Na zdjęciu plan sytuacyjny nowego hotelu „Orbis".
Fot. — K. Przychodzki

Wybrana koncepcja projektowa zakłada, że 14-kondygnacyjny hotel posiadać będzie około 600 miejsc. Na 12 kondygnacjach mieścić się będą 1 i 2-osobowe pokoje oraz 12 apartamentów. Dwa najniższe piętra przeznaczy się na niezbędne w tego rodzaju obiekcie pomieszczenia. Znajdą się więc tu, m. in. kawiarnia na 150 miejsc, restauracja — 200, lokal nocny oraz sala do organizowania kongresów, konferencji, pokazów mody, ewentualnie projekcji filmowych. Sala ta będzie miała około 600 miejsc.

Poniżej parteru, tzw. przyziemie wykorzystane będzie na zaplecza gastronomiczne i techniczne.

Jak zapewnił nas generalny projektant **mgr inż. arch. Czesław Nawrocki**, bryła hotelu — mimo, że powstanie z wielkich płyt — różnić się będzie od wieżowców winogradzkich, budowanych z takich samych elementów prefabrykowanych. Zespołowi projektantów: **mgr. inż. arch. Jerzemu Liśniewiczowi, mgr. inż. arch. Józefowi Maciejewskiemu, mgr. inż. arch. Stefanowi Zieleśkiewiczowi, konstruktorowi mgr. inż. Januszowi Fliegerowi** oraz wspomnianemu już generalnemu projektantowi chodziło nie tylko, by wnętrze hotelu było nowoczesne, lecz także by bryła stanowiła ładny i oryginalny akcent architektoniczny.

Ze wstępnych założeń wynika, że budowa ma potrwać do lipca 1974 r. Termin ten uzależniony jest jednak od wielu czynników, m. in. od tego, czy na czas zdąży się zakupić i sprowadzić z zagranicy niektóre elementy wyposażenia oraz materiały, potrzebne do wykończenia wnętrza. W każdym razie **załoga PPB nr 3 dołoży starań, by ta tak bardzo niezbędna Poznaniowi inwestycja, była jak najwcześniej ukończona.** Na razie na placu budowy zatrudnionych jest około 100 pracowników, w późniejszym okresie — jak wymagać będzie tego postęp robót budowlanych — zwiększy się liczbę załogi.

Inwestorem hotelu jest Zarząd Inwestycji Hoteli „Orbis". (an)

Pałac Kultury stoi otworem...

Jak co roku po wakacjach, również obecnie Pałac Kultury ponownie zwołuje młodzież do uczestnictwa w różnego rodzaju interesujących zajęciach, a między innymi:

● **Dziewczęta i chłopcy (po ukończeniu 16 lat) mogą spróbować swych sił w nowo powstałym zespole tańca estradowego** ● **Kluby filmowe: Amatorski, Młodzieżowy i Dyskusyjny, a także pracownia filmowa i fotograficzna przyjmują zapisy dzieci, młodzieży i dorosłych. Mając 16 lat, można też zgłosić się do zespołu wokalnego „Quant". Dalej, kogo interesują języki obce, ma szansę nauczenia się rosyjskiego, niemieckiego i esperanto.**

Do wyboru zatem — sporo i warto — zgodnie ze swymi zainteresowaniami — stać się członkiem któregoś z zespołów Pałacu Kultury, by mieć co robić z wolnym czasem w jesienne i zimowe wieczory. Zgłoszenia przyjmowane są w pokoju 51 Pałacu, w Sekcji Uczestnictwa. (z)

Sygnały czytelników

tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Na placu zabaw przy ul. Szamarzewskiego (w pobliżu nr 6) nie wiadomo dlaczego wisi na maszcie flaga?

● Na Osiedlu Rzeczypospolitej 107 założono zbiorczą — dla wszystkich lokatorów — antenę telewizyjną drugiego programu. Kilkanaście dni temu coś się w niej zepsuło. Mieszkańcy nie mogą odbierać audycji.

● Około dwóch miesięcy temu położono nową nawierzchnię asfaltową na skrzyżowaniu ulic: Gdyńskiej z Bałtycką. Kiedy zakończono prace, zjawiło się przedsiębiorstwo wykonujące prace ziemne. Nawierzchnia znów zniszczona. Kto winien ją teraz naprawić i na czyj koszt?

● Na Osiedlu Piastowskim obok bloków 73 i 66, a przed szkołą nr 14, zlikwidowano magazyn materiałów budowlanych. Teren powierzchownie uprzątnięto i wyrównano. Co dalej z nim będzie? — chcieliby wiedzieć mieszkańcy.

Tradycyjne imprezy miłośników Poznania

Jak zwykle bogato przedstawia się program działalności zasłużonego dla naszego miasta Towarzystwa Miłośników Poznania. Wznawia ono obecnie swe tradycyjne cykle imprez, przeznaczonych dla najszerszych rzesz społeczeństwa.

I tak, na najbliższą niedzielę radzimy zarezerwować sobie przedpołudniowe godziny, by o godz. 10.15 stawić się przed głównym wejściem do **Ogrodu Botanicznego** przy ul. Dąbrowskiego. Będziemy mieli okazję zwiedzić go w towarzystwie fachowego przewodnika i znawcy przedmiotu — mgr Zofii Nowak.

„Poniedziałki Poznańskie" — to także spotkania, mające wielu zwolenników. Zainauguruje je 18 bm. o godz. 18 w sali Pałacu Działyńskich wykład dr. M. Paluszkiewicza pt. „Z dziejów Towarzystwa Miłośników Poznania.

Niezależnie od wycieczki do Botaniku, również w niedzielę 17 bm., dr L. Gomolec poprowadzi zwiedzanie osławionego **obozu przesiedleńczego na Głównej.** Zbiórka przy ostatnim przystanku autobusu na Głównej o godz. 10.15.

(z)

DO REDAKTORA GŁOSU

Stare drzewa zdobią

Ostatnio zniszczono jeden z najładniejszych zakątków Poznania, a mianowicie wyjątkowo malownicze wejście do Parku na Cytadeli z narożnika ulic Winogrady i Pod Stokami. Zupełnie niepotrzebnie zbudowano tam kilkadziesiąt metrów (chyba nie więcej niż 30-50) asfaltowej drogi-dojazdu z końca ul. Pod Stokami do ul. Za Cytadelą, chociaż kilkanaście metrów dalej ta ostatnia od gałęzia się od Winogradów. Ten nowy odcinek odgrodzono od ulicy płotem drucianym, co jeszcze bardziej szpeci otoczenie. Naturalnie wycięto przy tym kilka zdrowych drzew (suche obok zostały).

O wartości parków nie decydują asfaltowe drogi, lecz drzewa, zwłaszcza stare, które nadal wycina się w różnych miejscach naszego miasta i o które zupełnie się nie dba.

Prof. dr J. R.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Od redakcji: Oczekujemy od Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni wyjaśnień w opisanej przez autora listu sprawie.